Nr. 24 Sroda 22 Stycznia 1936 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Ofensywa frazesu

„Pułkownicy" z „Gazety Polskiej" odnieśli swoje pierwsze prawdziwe zwycięstwo: wywołali obszerną dyskusję artykułem „Linja podziału". O to, zdaje się, temu pismu głównie chodziło i ten oto „sukces" wyzyskuje ono w pełni. „Echo było silniejsze, niż głos" — woła tryumfalnie „Gazeta Polska" w drugim z kolei artykule wstępnym, który napewno nie jest ostatnim. Ta ofensywa słowna ma cel zupełnie wyraźny. Chodzi o to, by w potoku słów zatopić fakty, by pięknie brzmiącym frazesem odurzyć czytelnika i pozbawić go zmysłu krytycznego; chodzi o „zagadanie" rzeczywistości. „Pułkownicy" stracili kredyt w społeczeństwie, ich reprezentatywni działacze wyszli z obiegu, podejmują tedy batalję prasową celem rehabilitacji i odegrania się.

Trzeba przyznać, że czołowi publicyści „Gazety Polskiej" umieją ładnie i uwodzicielsko pisać. Ale, jeżeli zabieramy znowu głos, to nie poto tylko, by obnażyć pustkę, ukrytą we frazesach, lecz także — podkreślić kilka znamiennych chwytów i manewrów dyskusyjnych „Gaz. Pol.".

Uderza przedewszystkiem, że pismo to już poraz drugi w przeciągu kilku dni odżegnywa się od słowa „pułkownicy". „Żeby stanowić typ, w imieniu którego mówić pragniemy — pisze autor artykułu p.t. „W czyjem imieniu" — nie trzeba bynajmniej mieć rangi wojskowej, ani ostróg i szabli".

Z kim tu autor polemizuje? Toć wyraźnie zastrzegliśmy się, że nazwy „pułkownicy" używamy jako terminu umownego, że nie chodzi nam o rangę, lecz o grupę ludzi w obozie „sanacyjnym", którą społeczeństwo doskonale zna i zasłużenie ocenia. Odżegnywanie się od „pułkowników" przypomina do złudzenia taktykę endeków, którzy zmieniają swą nazwę, ilekroć skompromitują się w opinii i tracą oparcie w społeczeństwie. Z tego punktu widzenia, panowie „pułkownicy" sami sobie wymierzają sprawiedliwość i — zapewne mimowoli—przyznają nam rację, gdy piszemy o bankructwie „pułkowników"

Ale jak zwał—tak zwał. Cóż jednak „pułkownicy", czy „ekspułkownicy", ofiarują społeczeństwu, czem się nanowo legitymują przed niem?

Ofiarują — stek frazesów. I to frazesów starych, wytartych, znanych zarówno ze słownika „sanacyjnego", jak — endeckiego! Autor artykułu zastrzega się, że to, co pisze, nie jest ani metafizyką, ani frazeologją. Naszem zdaniem, jest to i metafizyka i — w 100% — frazeologja.

Autor twierdzi, że jego grupa troszczy się o **całość**, dla której poświęca interesy jednostek, grup i klas. Co to jest ta całość? „Całością tą jest Polska" — odpowiada autor. Ale już Słowacki wołał: **„Polska, ale — jaka?"** „Polska" obejmuje sobą wszystko, co w niej było, jest i będzie. **„A kto mówi wszystko, ten mówi — nic"** — nauczał marsz. Piłsudski.

Autor **wślad za endekami** powtarza, że sprawy ogólnonarodowe muszą mieć pierwszeństwo przed **„wszelkiemi zagadnieniami społecznemi"** i stawia w jednym szeregu tych, co bronią „nietykalnej własności prywatnej" i tych, co bronią interesów t. zw. „świata pracy".

Ale kto tak stawia sprawę, dla kogo — **zwłaszcza w obecnym okresie dziejowym!** — interes „tak zwanego (!) świata pracy", jest wart tyleż, co interes klas posiadających, ten z konieczności broni **przywileju** klas posiadających i **niepotrzebnie autor oburza się za to na endeków**, zwłaszcza, że panowie „pułkownicy" pokazali w praktyce, jak to oni zwalczali przywileje.

Kto, jak autor artykułu, zapewnia, że jego grupa pracuje dla przyszłości, ten musi umieć rozróżniać, **która część społeczeństwa należy do przeszłości, a która tworzy przyszłość.** Nie można przecież przejść do porządku nad historją, rozwojem i zróżniczkowaniem społeczeństw, nie można wieku 20-go utożsamiać ani z 17-ym, ani nawet z 19-ym, nie można wreszcie pozostać ślepym na to, co się dzieje obecnie w innych, przodujących światu, krajach. W przeciwnym razie słowa „państwo", „naród", „Polska", „całość" — stają się **czczą metafizyką**, a rzekomy realizm, którym się chełpi autor i jego grupa, staje się niewinną zabawką w publicystyce, a — **złem, ogromnem złem w polityce.**

„Wedle stosunku wobec Państwa, wedle wpływu na dobro lub szkodę Państwa, mierzyć i osądzać trzeba każde działanie publiczne".—Oto „realizm" autora. Ale kto ma być tym miernicym i sędzią — autor nie mówi. „Pułkownicy" chcą jednocześnie i rządzić i sądzić. Jeżeli mowę min. Kwiatkowskiego potraktować jako wyrok nad dotychczasową gospodarką „sanacyjną", to — jaką karę wyznaczy autor sobie i swej grupie?

Autor lubuje się w manewrach „samoudręczania", by w ten sposób pozyskać sympatję czytelnika: „Żyjemy śród karykatury ubezpieczeń społecznych, karykatury kapitalizmu, karykatury etatyzmu, nieledwie karykatury szkolnictwa powszechnego" — rozpacza autor, jakgdyby „zapomniał", że mija już 10-lecie rządów „sanacyjnych", w których „pułkownicy" chyba dość niepośledni brali udział i ponoszą odpowiedzialność za te wszystkie — **karykatury.**

Autor zarzuca Socjalizmowi, że „nie troszczy się o wskazanie, co dziś czynić należy" Jest to nieprawda, gdyż **Socjalizm od zakończenia wojny światowej po dzień dzisiejszy daje konkretne i realne wskazania na DZIŚ we wszystkich krajach, gdzie głos Socjalizmu może się rozlegać.**

Autor artykułu doskonale wie o tem, a mimo to używa demagogicznego chwytu, by wybielić swoją grupę.

Artykuł ma na celu ofertę, a wyszła — **napuszona spowiedź!**

(jmb.).

Z rocznicą Pierwszego „Proletarjatu", z pięćdziesiątą rocznicą PIERWSZYCH WALK, PIERWSZYCH OFIAR I PIERWSZYCH WYSIŁKÓW
Socjalizmu polskiego
wiążemy nasz drugi skolei

NUMER PROPAGANDOWY

który ukaże się na dni 2 i 3 lutego.

Numer ten — znacznie zwiększony — będzie zawierał szereg prac, poświęconych i przeszłości naszego ruchu, i zadaniom bieżącym, i zadaniom na przyszłość.

Zamawiajcie ten numer zawczasu bezpośrednio w naszej Administracji (Warszawa, Warecka 7, tel 220-13 i 5-13-80).

Rząd Lavala przestał istnieć

„Oficjalny akt zgonu" nastąpi po powrocie Lavala z Genewy

Prasa francuska prawie jednomyślnie wypowiada pogląd, że postanowienia komitetu wykonawczego stronnictwa radykałów socjalnych w sposób nieunikniony muszą spowodować dymisję Rządu.

„Le Journal" zaznacza, iż wprawdzie uchwały radykałów socjalnych nie wzywają ministrów, należących do tego stronnictwa, by ustąpili z Rządu, ale niemniej czynią to nieuniknionem. Inne zakończenie obecnego kryzysu byłoby cudem.

„Petit Parisien", podobnie, jak radykalno - socjalna „Ere Nouvelle", przewiduje upadek Rządu.

„Le Populaire" pisze: **Sprawa jest zakończona. Niewiadomo kiedy gabinet zakończy swe oficjalne istnienie, ale już obecnie można powiedzieć, iż przestał on istnieć. Być może, iż oficjalny akt zgonu nastąpi po powrocie Lavala z Genewy.**

„L'Ordre" ocenia sytuację bardziej optymistycznie, liczy się jednakże z odmową Lavala stworzenia nowego Rządu. Wśród kandydatów na przyszłych premjerów — zdaniem dziennika — należy wymienić nazwiska: Regnier, Bonnet, Flandin i Mandel.

„Le Jour" wyłącza możliwość Rządu, na którego czele stanąłby Herriot, czy też Daladier, Chautemps lub Paul Boncour. Większe szanse posiadałby Bouisson, ale jest mało prawdopodobnem, by zgodził się przyjąć misję tworzenia Rządu.

„Petit Journal" przypuszcza, iż Lebrun powierzy misję tworzenia Rządu jednemu z polityków radykalnych, którego zadaniem będzie przedewszystkiem załatwianie spraw bieżących. Byłby to Rząd pod względem politycznym neutralny. Celem jego byłoby uspokojenie umysłów i przygotowanie przyszłych wyborów. (PAT).

Rada Stanu w Anglji

rządzić będzie w czasie choroby króla Jerzego

W poniedziałek o godz. 3 nad ranem z zamku Sandringham doniesiono, że król Jerzy spał nieco i że stan jego zdrowia nie uległ zmianie. U łoża chorego czuwają wszystkie jego dzieci z wyjątkiem trzeciego syna, księcia Gloucester, który jest chory. Jedyna żyjąca siostra króla, królowa norweska Maud, jest stale informowana o przebiegu choroby..

Wczoraj po południu na zamku Sandringham zebrała się rada państwa w sprawie utworzenia Rady Stanu. Na posiedzeniu tem przewodniczył Mac Donald. Obecni byli, oprócz premjera i lorda kanclerza, minister spraw wewnętrznych, sir John Simon i arcybiskup Canterbury. Powołanie regencji jest uważane za oznakę, że choroba króla może potrwać czas dłuższy. Po posiedzeniu Rady Tajnej odbyło się posiedzenie rady koronnej w pokoju króla z udziałem książąt Walji, Yorku i Kentu. W kołach dworskich sądzą, że król będzie miał natyle siły, aby móc podpisać dekret o ustanowieniu Rady Stanu. Rada Stanu będzie się składała, jak w roku 1928 — 29, z królowej, książąt Walji i Yorku, arcybiskupa Canterbury, lorda kanclerza i premjera.

Pomimo uspakajających wiadomości z kół dworskich w całym kraju panuje wielkie zaniepokojenie spowodu choroby króla. We wszystkich kościołach Wielkiej Brytanji, oraz dominjów, odbywają się nabożeństwa za zdrowie króla Jerzego.

Sytuacja na froncie

Walki o Aksum

Położenie na froncie południowym

Sytuacja na froncie północnym staje się dla Włochów coraz krytyczniejsza. Źródła angielskie donoszą, że wojska włoskie okopują się na pozycjach przed Aksum, tak, aby przed nadejściem deszczów uczynić je nie do zdobycia.. Źródła niemieckie donoszą, że na odcinku Aksum oddziały abisyńskie posuwają się naprzód. Podobno w prowincji Geralta, a także w dolinie rzeki, w odległości 20 klm. na północo - zachód od Makalle i w dolinie Sullo, toczyły się zacięte walki.

Źródła francuskie potwierdzają, że zarówno Makalle jak i Aksum są bezpośrednio zagrożone przez wojska abisyńskie.

Rzym w dalszym ciągu rozpisuje się o sukcesach na froncie południowym, nie podaje jednak nic o sytuacji na północy.

**

Wojskowe koła abisyńskie ponownie zaprzeczają doniesieniom włoskim o sukcesach gen. Grazianiego na froncie południowym. Koła te twierdzą, że prasa włoska przedstawia drobne sukcesy pod Dolo, jako wielkie zwycięstwo włoskie, aby podnieść ducha własnych oddziałów i całego narodu, gdyż dotychczasowe, nader ciężkie, ofiary nie stoją w żadnym stosunku do osiągniętych rezultatów. Czynione są również wysiłki osłabienia przy pomocy propagandy ducha wojsk abisyńskich i ludności, lecz nawet używanie bomb gazowych, bombardowanie miast, szpitali i ambulansów nie skłoni Abisyńczyków do zaniechania walki. Przeciwnie, „duch bojowy ulegnie przez to jedynie wzmocnieniu i nawet z najcięższemi stratami Abisynja walczyć będzie o swe wyzwolenie".

**

W Addis Abebie odbył się obchód święta „Tamkat", odpowiadającego świętu Trzech Króli. W normalnych czasach święto to obchodzone jest nader uroczyście przy zachowaniu szeregu malowniczych ceremonij. Obecnie, gdy wszystkie zgromadzenia są zakazane, święto obchodzone było bez większych uroczystości. Ludność modliła się w świątyniach, prosząc o błogosławieństwo boskie dla Etjopji. W chwili, gdy modlitwy się kończyły, spadł ulewny deszcz, co przez ludność poczytane zostało za cud i za dowód, że Pan Bóg wysłuchał modłów. Abisyńczycy bowiem nie bez słuszności sądzą, iż deszcz utrudnia działania wojenne Włochów, nie krępując zbytnio wojsk abisyńskich.

De Valera likwiduje Senat

Irlandja przechodzi do systemu jednoizbowego

Z Dublina donoszą, że poświąteczna sesja Senatu jest ostatnią przed zniknięciem Izby Wyższej z ustroju parlamentarnego Irlandji. Na porządku dziennym znajduje się uchwalony przez Izbę Niższą projekt prawa o skreśleniu z konstytucji paragrafów, przewidujących istnienie Senatu. Kontrwniosek grupy senatorów opiewa, iż Senat gotów jest przyjąć projekt pod warunkiem, że Izba Wyższa będzie zachowana w innej formie. Niezależnie od wyniku obrad w Senacie, sprawa jest konstytucyjnie przesądzona w sensie uprawomocnienia się uchwalonego przez Izbę Niższą projektu nawet w razie odrzucenia go przez Senat. W ten sposób dobiega końca konflikt, trwający od czterech lat pomiędzy Rządem i Izbą Niższą z jednej strony, a Senatem z drugiej.

Przypominamy, że ustawa o skasowaniu Senatu została przez Rząd wniesiona naskutek stałego sabotowania przez Senat ustaw o usamodzielnieniu Irlandji od Anglji.

Płonąca granica

Co się dzieje na granicy Mandżurji i Mongolji?

Agencja Tass donosi z Ułan Bator (dawniej Urga) o nowem wtargnięciu oddziału armji mandżurskiej na terytorjum Mongolskiej Republiki Ludowej, w dniu 15 stycznia. Rząd mongolski zgłosił energiczny protest wobec Rządu Mandżu - Kuo, żądając z naciskiem „zaprzestania wysyłania dywersyjnych oddziałów na terytorjum mongolskie".

Źródła japońskie równocześnie zarzucają ZSSR, względnie Mongolji, że to ona prowokuje zajścia graniczne. Wczoraj np. ogłoszono w Mandżurji komunikat, że przewodniczący japońsko - mandżurskiej komisji wojskowej, która miała zbadać incydent pod Heilumoto został napadnięty w drodze przez żołnierzy mongolskich. Wobec przeważających sił Mongołów przewodniczący i jego towarzysze musieli się wycofać. Pozatem pod Heilumoto, w miejscowości odległej o 100 km. na południowo-wschód od Manczuli oddział złożony z 30 Mongołów wpadł na terytorjum mandżurskie i uprowadził 7 żołnierzy straży granicznej.

Źródła sowieckie twierdzą, że te zajścia wynikły na terytorjum Mongolji, a nie Mandżurji.

**

Z Tokio donoszą: że Rząd Mongolji Zewnętrznej zawiadomił Mandżu-Kuo, iż zgadza się zwolnić żołnierzy oddziału japońsko - mandżurskiego, wziętych do niewoli podczas ostatnich incydentów na pograniczu mongolsko - mandżurskiem. Rząd mongolski stawia jednak warunek, by władze mandżurskie wypuściły na wolność żołnierzy mongolskich, uprowadzonych wgłąb Mandżu-Kuo podczas incydentu pod Bułun-dersu, w grudniu ub. roku.

Nowy pomysł

Kolegja społeczne zamiast BBWR.

Agencja PRESS donosi:

W kołach politycznych słychać, iż w najbliższym czasie ma być podjęta akcja nad stworzeniem nowej organizacji w miejsce rozwiązanego BBWR. Najwięcej szans realizacji posiada projekt, aby pokryć kraj siecią powiatowych i wojewódzkich kollegjów społecznych z centralą w Warszawie.

Do powiatowych „kollegjów społecznych" mieliby należeć delegaci lokalnych stowarzyszeń i organizacyj, przedstawiciele samorządu terytorjalnego i gospodarczego, oraz reprezentanci władz państwowych ze starostami na czele. Wojewódzkie kollegja społeczne byłyby tworzone przez delegatów kollegjów powiatowych z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich.

Praca publiczna „kollegjów społecznych" byłaby koordynowana przez zarządzenia centrali w Warszawie.

* * *

Ten pomysł jest jeszcze mniej... inteligentny, niż poprzednia koncepcja B.B.W.R.

Rewizje u ludowców

Konfiskata listu W. Witosa

W sekretarjacie Stronnictwa Ludowego w Poznaniu dokonały rewizji władze policyjne. Rewizja trwała 3 godziny.

Zabrano kilka odbitek listu Wincentego Witosa, wystosowanego do uczestników ostatniego kongresu Stronnictwa Ludowego w odpowiedzi na wybór autora prezesem stronnictwa.

* * *

Zwołany do Łapanowa (pow. Bochnia) wiec Stronnictwa Ludowego został przez władze starościńskie zakazany. Przybyli na wiec chłopi dowiedzieli się o zakazie na miejscu. Spokój nie został zakłócony. (PRESS.).

Defetyzm w ortografji

W odpowiedzi p. dr. Saloniemu

Jestem niezmiernie wdzięczny p. dr. Juljuszowi Saloni, że zwrócił uwagę na moje skromne sprawozdanie z przebiegu wieczoru dyskusyjnego w Polskiej Akademji Literatury.

Nie będę narazie kruszył kopji o to, czy ortografja jest nauką narówni z medycyną i architekturą, czy tylko symboliką lub nakazem. Faktem jest jednak, że tej symboliki czy też nakazów uczą przez 7 lat w szkole powszechnej, a potem jeszcze przez 6 lat w gimnazjum, a po 13 latach nauki, jak stwierdzili mówcy na wieczorze dyskusyjnym, maturzyści popełniają błędy ortograficzne.

Chcę wierzyć, że nauka języka polskiego w obecnem szkolnictwie nie jest niechlubnym wyjątkiem i prawdopodobnie maturzyści nie o wiele lepiej orjentują się w geografji, czy dajmy na to w arytmetyce, niż w ortografji. Czy jest to wina dzisiejszej młodzieży szkolnej, która — mówiąc językiem sienkiewiczowskim — cały dowcip ma w pięści lub w nodze i woli boks lub piłkę nożną, niż ślęczenie nad gramatyką lub atlasem geograficznym, czy też dzisiejszych metod nauczania albo wreszcie warunków pracy nauczycielstwa, które zajęte „pracą społeczną" i wypełnianiem kwestjonarjuszy ankiet i tym podobnych „bumag", nie może podołać pracy i z konieczności zaniedbuje właściwe zadanie, do którego jest powołane — nie moja rzecz rozstrzygać.

Nie mogę jednak zgodzić się z wywodami p. dr. Saloniego, że czy napisze „wchód" czy „fhut", niczem to nikomu nie grozi i że nic się przez to nie stanie.

Oczywista, że nie grozi żaden kataklizm, jeśli kto będzie pisał „fhut" lub jeśli kto zamiast „żółć", napisze „rzułdź" to także wojny z tego powodu nie będzie.

Ogromna większość mieszczaństwa warszawskiego zamiast literat mówią „literata" i uważa ten wyraz za rzeczownik rodzaju żeńskiego. Mówią przecież „taka literata". Co więcej, ludzie z wykształceniem używają wyrazu „architekta" zamiast „architekt", odmieniając architekty, architekcie i t. p. (patrz artykuł p. t. „Zagadnienie ortografji" w niedzielnym „Robotniku") i zgadzam się z p. dr. Salonim, że nic się z tego powodu nie stało i w niczem nie wpłynęło to na pogłębienie kryzysu.

Idąc konsekwentnie po linji rozumowania p. dr. Saloniego, to w wypadku, jeżeli maturzysta powie, że Ateny leżą w Irlandji, a metr stanowi nie jedną czterdziestomiljonową część południka ziemskiego, lecz jedną pięćdziesięciomiljonową część, to powinniśmy skapitulować i przenieść stolicę Grecji do Irlandji, a metr skrócić o 20 proc., albo objętość globu ziemskiego powiększyć o 25 proc.

O medycynie i architekturze p. dr. Saloni pisze, że „podają praktyczne wskazówki leczenia i budowania na zasadzie stwierdzonych naukowo, objektywnie faktów i zjawisk, zachodzących w organizmie ludzkim czy materjaach budowlanych".

Tak samo — uważam — ortografja podaje praktyczne wskazówki poprawnego pisania po polsku na zasadzie stwierdzonych naukowo, objektywnie faktów i zjawisk, zachodzących w języku polskim, który jest żywy i rządzi swojemi prawami, na mocy których wiemy dlaczego należy pisać „wchód", a nie „fhut", „żółć", a nie rzułdź".

To, co nazwano w dyskusji „frontem do szarego człowieka", jest defetyzmem językowym i kapitulacją przede „griaduszczym chamem", że użyję tutaj mocnego rosyjskiego wyrażenia.

Stan rzeczy, przy którym uczniowie po 7 latach nauki piszą błędnie po polsku, nie może być dłużej tolerowany i wymaga jaknajszybszej naprawy nauki języka polskiego w polskiej szkole. Najlepsi styliści polscy, jak Sienkiewicz, Prus, Świętochowski, Żeromski i Reymont wyszli z rosyjskiej szkoły. Czy trzeba do tego jeszcze co dodać?

SPRAWOZDAWCA.

Oficerskie słowo -- anonima

Ci, co przez szereg lat brali na siebie odpowiedzialność za Polskę, a jesienią r. ub. usunęli się lub zostali usunięci, w numerze „Gazety Polskiej" z 17 b. m. uroczyście zapewniają, że „grupa pułkowników" nie istnieje.

Dla tem większej wagi tego zapewnienia autor ręczy słowem oficerskiem.

Ha, trudno, skoro nie istnieje grupa pułkowników, to mowy niema o odpowiedzialności i, jak w wielu innych procesach, gdzie winowajca nie został odszukany, „koszty poniesie Skarb Państwa".

Mamy przynajmniej na pocieszenie „oficerskie słowo" autora, że nie istnieje „grupa pułkownika". Przez roztargnienie jednakże autor artykułu zapomniał podpisać się i nie wiemy, kto dał nam oficerskie słowo. Anonim? Cała redakcja?

Według pojęć honorowych cywilbandy, autor „niedyskrecyj" powinien był popełnić jeszcze jedną niedyskrecję i wyjątkowo pod tym artykułem położyć podpis.

CIVIS.

Dnia 26 go b. m. o g. 11 i pół przed południem Zarząd Główny LIGI OBRONY PRAW CZŁOWIEKA W POLSCE urządza w sali Warszawskiego T-wa Higjenicznego zbiorowy odczyt na temat

„LITERATURA W WALCE Z FASZYZMEM I WOJNĄ".

Ogłoszenie szczegółowego programu i nazwisk prelegentów nastąpi niebawem.

O nową umowę

w przemyśle górniczym

Wczoraj Związki Zawodowe zwróciły się do Związków Pracodawców o zwołanie w najbliższym czasie posiedzenia pracodawców i przedstawicieli robotników, celem przeprowadzenia bezpośrednich rokowań w sprawie zawarcia nowej umowy taryfowej w przemyśle górniczo - hutniczym, jak również umowy o stosowaniu umowy o urlopach górniczych.

Ze względu na bliski termin wygaśnięcia dotychczasowej umowy (1 lutego r. b.), Związki Zawodowe domagają się odpowiedzi do dn. 23 stycznia r. b.

Faszyści grożą

ale boją się stanąć do wyborów

Po pewnym okresie ciszy płk. de la Rocque wznowił swoją działalność. W Paryżu odbyły się cztery zebrania „Croix de Feu". Przywódca „Croix de Feu" sprecyzował stanowisko swoje wobec wyborów. Oświadczył on, że „Croix de Feu" nie udziela prawa reprezentowania siebie żadnemu z kandydatów partyjnych. Nie będziemy — oświadczył płk. de la Rocque— służyć żadnej akcji wyborczej, ponieważ chcemy służyć tylko Francji. W każdej okazji będziemy zawsze gotowi przeciwstawić się wszystkiemu, co może ją poniżyć. (PAT.).

W odpowiedzi na kłamliwe zaprzeczenie

Członkowie ambulansu brytyjskiego stwierdzają, że ofiarami niedawnego bombardowania padło w Ualdia 50 zabitych i około 30 rannych. Z Dessie wysłano do Ualdia nowe zapasy materjałów sanitarnych, celem zastąpienia materjałów, zniszczonych przy bombardowaniu. (PAT.).

Ciekawy eksperyment

Według doniesień z Moskwy, dokonano w Sowietach pierwszej próby prowadzenia pociągu przez personel zaopatrzony w maski przeciwgazowe. Próby tej dokonano na odcinku kolejowym Homel — Żłobin, oraz w innym pociągu na odcinku Buda Koszelecka — Homel. Maszynista pociągu, oraz jego pomocnik, jak również konduktorzy włożyli maski przeciwgazowe i w ten sposób spełniali swoje funkcje. Obydwa pociągi przyszły z opóźnieniem. (ATE.).

Świat w zdarzeniach

W ST. ZJEDN. SZALEJĄ BURZE ŚNIEŻNE. Stany południowe Floryda, Alabama i Georgia najbardziej ucierpiały od burzy i cyklonów. Niezwykłe chłody spowodowały 17 ofiar w ludziach. Koło 40 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia. Jedynie w północnej części stanu Florida w ciągu ostatniej nocy zginęło 18 osób, w tej liczbie pewna rodzina murzyńska złożona z 6 osób. Straty wyrządzone przez burze wynoszą setki tysięcy dolarów. Centrum burzy znajduje się w pobliżu zatoki meksykańskiej.

— **HURAGAN**, który nawiedził Florydę, przeszedł również nad Stanami Alabama i Georgia. Siła wiatru była tak wielka, iż w jednej z miejscowości na Florydzie wicher porwał dziecko, które bez opieki rodziców wyszło na ulicę i rzucił jego ciało o drzewo znajdujące się w odległości przeszło 100 m.

W północnych stanach panują wielkie mrozy i zamiecie śnieżne. Komunikacja w wielu miejscach uległa zupełnej przerwie. W stanach Nowego Jorku i New Jersey 20.000 ludzi i 15.000 samochodów ciężarowych usuwa śnieg z ulic.

— **Z BOGOTY DONOSZĄ**, że podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Kordyljerach zginęło około tysiąca ludzi. 4 wsie uległy całkowitemu zniszczeniu.

— **W GMACHU FRANCUSKIEGO MINISTERJUM PRACY** wybuchł wczoraj wieczorem pożar. Ogień wybuchł w pokoju, w którym znajdowały się akty, dotyczące robotników zagranicznych. Straż pożarna ugasiła wkrótce pożar. Istnieje podejrzenie, że ogień został wywołany przez podpalenie. Spłonęło wiele ważnych dokumentów, dotyczących zatrudnienia obecnych robotników. Minister polecił wdrożyć śledztwo.

— **W ZWIĄZKU ZE STRAJKIEM GENERALNYM W SYRJI**, wybuchłym naskutek zamknięcia przez policję klubu nacjonalistów, doszło w Damaszku do zamieszek. Policja celem rozproszenia zgromadzeń ulicznych strzelała na postrach. 12 osób aresztowano. Prawie wszystkie sklepy były zamknięte. Tłumy demonstrowały na ulicach, wywracając wozy tramwajowe i usiłując przerwać kordon policji, otaczający klub nacjonalistów. W meczecie Omajeden, po odprawieniu modłów, wygłoszono szereg mów atakujących Francję, wysłano również depesze protestacyjne do Paryża i Genewy.

Leon Schiller o teatrze

„Teatr teraźniejszości a teatr przyszłości"

Oto temat interesującej prelekcji, jaką wygłosi w Warszawie znakomity znawca teatru i reżyser LEON SCHILLER.

Odczyt powyższy urządzany przez TUR (Zarząd Główny) odbędzie się W ŚRODĘ, DN. 22 B. M. o godz. 20-ej w sali Pol. Związku Myśli Wolnej, ul. Królewska nr. 16. Wstęp po 99 i 49 gr. Bilety wcześniej nabywać można w Sekretarjacie Gen. TUR, ul. Czerwonego Krzyża 20, w administracji „Robotnika", przed odczytem przy kasie.

Protesty „wyborcze"

Sąd Najwyjszy rozpatrywał wczoraj pierwszą serję protestów przeciw ostatnim wyborom.

Sąd Najwyzszy protest z okręgu nr. 18 Łódzko - Łęczyckiego oddalił. W protestach z okręgu 83 Bochnia i 2 z okręgu nr. 2 Warszawa, postanowił dopuścić zbadanie świadków. Protest z okręgu Poleskiego przeciw wyborom do Senatu Sąd też rozpatrzył.

Przegląd prasy

Nauka dla p. Cata. Teorja i praktyka

„Dziennik Narod." solidaryzuje się z pułkownikami

Zarzuciliśmy p. Catowi, że jego artykuły w „Słowie" na temat oskarżonych w procesie wileńskim, zarówno przed rozprawą, jak w czasie jej trwania, a przed uniewinniającym wyrokiem, były artykułami... brzydkiemi.

Teraz „Kurjer Poranny", a więc pismo tego samego, co i „Słowo" „sanacyjne" obozu, w ostry sposób, ostrzej nawet, niż my, atakuje p. Cata za jego akcję przeciw oskarżonym akademikom i asystentom U. S. B.

„Kurjer Poranny" tak pisze o procesie wileńskim i o niesławnej roli „Słowa":

> Jeden z dzienników wileńskich („Słowo") udzielił na swoich szpaltach przytułku grupie młodzieży. Grupa ta, szukając własnego wyrazu ideowego popadła w konflikt z redakcją dziennika. Nastąpił rozwód. Grupa znalazła wówczas gościnę na szpaltach innego dziennika wileńskiego („Kurjer Wileński"). Poczem stała się ona, ta grupa oraz dziennik, przedmiotem zawziętych ataków redakcji rozczarowanej do swoich pupilów .Oto plan nowelki czy scenarjusza z życia małomiasteczkowego, przez nieporozumienie toczącego się w przestronnych i historycznych murach Wilna. Pińsk zupełnieby wystarczył.
>
> Nie tu przecież koniec epopei. Tu właśnie dopiero kończy się komedja, a zaczyna gnojówka. Oczywiście, bądźmy spokojni — opatrzona narodowym sztandarem, jak każda polska gnojówka. Oczywiście nie gnojówka, a sama racja stanu, jak każda podłość i każde świństwo w naszej biednej ojczyźnie.
>
> Dziennik, który zainicjował narodziny grupy młodych ideologów, nasilając stopniowo akcję pościgu jej członków, zawiesił wreszcie nad nimi oskarżenie o antypaństwowość, domagając się ingerencji władz bezpieczeństwa i prokuratury. W rezultacie — akt oskarżenia i proces.
>
> Już w toku procesu, ponieważ oskarżeni wyrośli w murach uniwersyteckich, a część nawet pozostała w nich jako pracownicy naukowi, i ponieważ profesorowie nie podzielali tez oskarżycielskich zainteresowanego dziennika, oni sami postawieni zostali pod pręgierzem publicznych zarzutów i oskarżeń.
>
> W wyniku parodniowej rozprawy publicznej sąd uniewinnił oskarżonych, tych, których głowy żądał publicysta zainteresowanego dziennika. Wyrok wniósł pożądane uspokojenie do środowiska uniwersyteckiego i społeczeństwa poruszonego bolesnym charakterem procesu, a zarazem zaktualizował raz jeszcze zagadnienie rozumu wychowawczego i instynktu moralnego t. zw. starszego pokolenia.

I w konkluzji stwierdza „Kurjer Poranny":

> Nie wolno młodzieży lekkomyślnie ciągać po więzieniach i ławach oskarżonych pod zarzutem działalności antypaństwowej, jeśli się nie ma murowanych dowodów, że uprawia ona rzeczywiście zdradę państwa, a jest np. przeciwniczką jakiejś formy własności prywatnej.
>
> Uniwersytety angielskie wypełnia młodzież niemniej radykalna od naszej. Lecz tam cały korpus profesorski, przez system dyskusyj na tematy socjologiczne, ekonomiczne, filozoficzne i nawet polityczne, pracuje nad pogłębieniem jej światopoglądu, i żadnemu angielskiemu publicyście nie przyjdzie do gł[illegible]y oskarżać go, że się [illegible] młodzieżą bałamuci, zamiast pisać donosy do policji.

Niestety, władze administracyjne w praktyce nie stosują się do teorji i zaleceń „Kurjera Porannego". Jest wprost przeciwnie: każdy dzień dostarcza na to dowodów.

* * *

Na innem miejscu piszemy o ostatnim artykule „Gazety Polskiej", która, nawiązując do poprzedniego artykułu tegoż pisma p. t. „Linja podziału", rozwija ideologję grupy „pułkownikowskiej".

Tu chcemy podkreślić fakt jeden. Teorje, zawarte w artykule organu pułkowników na temat zasad nacjonalizmu, które akceptują redaktorzy „Gazety Polskiej", całkowicie pokrywają się z poglądami endeckiemi.

„Dziennik Narodowy" z aplauzem pisze o wywodach autora owego artykułu „Gazety Polskiej":

> Wywody jego może podpisać każdy szczery i konsekwentny nacjonalista. Jeśli należy je opatrzyć jakąś uwagą, to tą, że rzeczy te już dawno i wielokrotnie były powiedziane w pismach i książkach Obozu Narodowego, ściślej mówiąc, w literaturze Demokracji Narodowej. Nie jest to twierdzenie gołosłowne. Jeśli chodzi o pojęcie narodu, to przypominamy wstęp do „Myśli Nowoczesnego Polaka", których pierwsze wydanie ukazało się w r. 1904. Jeśli chodzi o realizm polityczny, to przypominamy szereg artykułów J. L. Popławskiego w dawnym „Przeglądzie Wszechpolskim", pisanych w latach od 1897 do 1905.

Poczem następują przykłady z historji, że endecy kierowali swą polityką zgodnie z zasadami, zawartemi w piśmie grupy „pułkownikowskiej".

Teorje są więc identyczne. Publicysta „Dziennika Narodowego" zarzuca jedynie „pułkownikom", że z nacjonalizmu, który głoszą, nie wyciągnęli konsekwencji, a mianowicie nie zwalczają odpowiednio Żydów i innych mniejszości narodowych.

Zawsze twierdziliśmy, że między endekami a wieloma „sanatorami" różnice są minimalne.

S-EK.

P. K. O. w r. 1935

Dnia 20 b.m. odbyła się w PKO. doroczna konferencja prasowa. Opierając się na bilansie za rok ubiegły, prezes dr. Henryk Gruber scharakteryzował rozwój instytucji w roku ubiegłym.

W dziale oszczędności suma wkładów zwiększyła się o 58,1 miljonów złotych, osiągając ku końcowi roku 679,3 miljonów zł. Liczba książeczek oszczędnościowych powiększyła się o przeszło 417 tysięcy i na dzień 31 grudnia r. ub. wynosiła około 1.900.000 Podczas, gdy przed 8 laty jedna książeczka oszczędnościowa przypadała na 200 mieszkańców, dziś przypada już na 17 mieszkańców Przeciętny stan wkładów na jednej książeczce wynosi około 360 zł.

Znaczny rozwój wykazuje też dział czekowy. Ogólny obrót czekowy wyniósł w r. 1935 przeszło 27,5 miljarda zł. Liczba kont czekowych powiększyła się o 1.739, osiągając ku końcowi roku liczbę 76,501 z sumą wkładów, równą 202,4 miljonów zł. Z roku na rok powiększa się obrót bezgotówkowy, który w roku ubiegłym wyniósł 21 miljardów zł. Pomyślnie również rozwija się dział ubezpieczeniowy.

W dziale kredytowym P. K. O. posiadała na dzień 31. XII. ub. r. portfel (łącznie z działem ubezpieczeniowym) na sumę zł. 671 miljonów. Prezes P. K. O. podkreśla specjalnie kredyt w kwocie 5 miljonów zł., udzielonych na drobne budownictwo mieszkaniowe i 7,2 miljonów zł. na cele inwestycyjne stolicy. W dziale skupu weksli (dyskonta) zasługuje na uwagę zniżenie stopy dyskontowej do [illegible] p. a. Stopa ta jest o 0.5% niższa od dyskonta Banku Polskiego.

Płynność kasowa była w roku ubiegłym na wysokim poziomie, wynosząc w ciągu roku około 27% ogólnej sumy powierzonych P. K. O. kapitałów.

Bilans zamknięto nadwyżką w kwocie zł. 7.563.958.40.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Bądźmy gotowi!

Ofensywa „Lewjatana"

„Lewjatan" na którego czele stanęły i którego polityką kierują najreakcyjniejsze elementy spośród przemysłowców — systematycznie i planowo prowadzi politykę oplątywania swą siecią pajęczą wszystkich komórek tak życia politycznego, jak i gospodarczego. Polityka ta zdąża do narzucenia klasie pracującej form życia pańszczyźnianego, jakiejś specjalnej uległości — coś na wzór zakapturzonego niewolnictwa i zupełnego wyniszczania szerokich mas pracujących.

„Lewjatan" umie i potrafi użyć i ustosunkować się „pozytywnie" do każdego nieomal kierunku politycznego, byle tylko zabezpieczyć swoje interesy. Pamiętamy przecież, jak to swego czasu „Lewjatan" brał czynny udział w wyborach do Sejmu i Senatu, a nawet udzielił miljonowych subwencyj na te wybory...

Wysiłek ten został sowicie wynagrodzony. Znienawidzone w kołach „lewjatańskich" ustawy społeczne i ochronne zostały zmienione na niekorzyść klasy pracującej i stale są wypaczane w dalszym ciągu.

Złamano ustawę o 46 godzinnym tygodniu pracy, o urlopach wypoczynkowych, o funduszu bezrobocia i doprowadzono do absurdu ubezpieczenia socjalne. Na tem polu „Lewjatan" konsekwentnie przeprowadził swój plan, nakreślony swego czasu w słynnej książce, wydanej przez p. Landsberga, wybitnego działacza „lewjatańskiego".

W oczach naszych rozgrywa się walka o zniżkę cen kartelowych na artykuły przemysłowe. Gdy tylko tę akcję rozpoczęto, to odrazu wyraziliśmy wątpliwość, czy cel ten będzie osiągnięty przy stosowaniu środków zbyt łagodnych wobec potężnego i rozpanoszonego „Lewjatana". Czy tę obniżkę nie przerzuci się na barki zbiedzonych i wyniszczonych bezrobociem mas robotniczych?

Uspakajał nas okólnik Min. Opieki Społecznej, w którym, w formie zdecydowanej i stanowczej, zwracano uwagę inspektorom pracy, że są oni obowiązani czuwać nad tem, aby płac nie obniżano, ba nawet nie wolno dopuścić do przesunięć w ramach obowiązujących umów zbiorowych z wyższych do niższych kategoryj płac. Mimowoli ustalało się przekonanie, że zarządzenie jest przecież zarządzeniem i przez wszystkich musi być uszanowane. Któż tam może wiedzieć, bo przecież żyjemy w okresie domysłów... może przecież nadszedł czas, że i na „Lewjatana" znalazły się środki, które... zrobią swoje.

„Lewjatan" milczał i przyczaiwszy się, jak tygrys, wyczekujący na swoją zdobycz — w odpowiednim momencie puścił w ruch przygotowany aparat, aby wytworzyć dla siebie korzystną sytuację. w celu urzeczywistnienia swego własnego planu.

Wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie odrazu spadł o [illegible], w Katowicach o 7%, w innych zaś ośrodkach jeszcze więcej i t. d.

Na „czarodziejski" znak „Lewjatana" rozpoczęły się masowe redukcje w całym kraju i w dniu 15 stycznia b. r. liczba bezrobotnych, zarejestrowanych przez biura pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy, doszła do 439,371 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w ciągu ostatnich 2 tygodni o 45,727 osób.

Jednocześnie wymówiono umowy w całym kraju, prawie we wszystkich gałęziach przemysłu. Po wymówieniu umów przemysłowcy wysunęli ze swej strony żądania o wysokie obniżki płac, a nawet żądania poprostu świadomie prowokacyjne, jak to ma miejsce na Górnym Śląsku. Postulaty przemysłowców na Górnym Śląsku są następujące:

1) Żądają oni zmiany, względnie zniesienia, ustawy demobilizacyjnej oraz ustawy o radach zakładowych;

2) „koncentracji produkcji" (zamknięcia mniej rentujących się kopalń);

3) zawieszenia na przeciąg jednego roku ustawy o urlopach wypoczynkowych;

4) obniżki zarobków robotniczych, której wysokość uzależniona będzie od rekompensaty, jaką przemysłowcy osiągnęliby w zakresie wyżej wymienionych żądań.

W Wielkopolsce i na Pomorzu związki przemysłowców żądają obniżenia i tak już niskich płac, które dla rzemieślników obecnie wynoszą od 61 do 82 gr. a dla innych kategoryj robotników od 24 do 47 gr. za godzinę.

Tę metodę brutalnego i bezczelnego wystąpienia z żądaniami o zniżkę płac zastosował „Lewjatan" w całym kraju.

Żądania, wysunięte przez fabrykantów, mają na celu nietylko obniżkę płac, ale sięgają one bardzo głęboko do przekreślenia reform wolnościowych i przedstawicielstwa robotniczego, jak również zupełnego skończenia urlopów wypoczynkowych.

Na Górnym Śląsku zniesienie ustawy demobilizacyjnej ma na celu pozostawienie fabrykantom zupełnie wolnej ręki co do masowych wydalań robotników z pracy, gdyż dotąd wydalenia takie lub urlopowania mogły być zastosowane tylko za zgodą komisarza demobilizacyjnego.

Uchylenie ustawy o radach zakładowych nie jest niczem innem, jak tylko **zniesieniem przedstawicielstwa robotniczego** (delegatów) o których fabrykanci zawsze wyrażali się, że są to „płatni adwokaci robotników".

Urlopy narazie mają być zawieszone na przeciąg jednego roku po to, aby je raz na zawsze usunąć.

Okólnik Min. Opieki Społecznej, jak się to obecnie pokazało, pozostał tylko okólnikiem, a „Lewjatan" prowadzi, jak dotąd bezkarnie, taką politykę, jaka dla niego jest wygodna, i to właśnie świadczy o jego potędze i o lekceważeniu przez niego wszelkich zarządzeń władz państwowych.

Czy jednak leży to w interesie Państwa, aby pewna grupa ludzi, posiadała **wprost opatentowany przywilej sabotowania tych zarządzeń, które jej się nie podobają?**

Ostatnie wystąpienia „Lewjatana" niezbicie dowodzą, że zdąża on konsekwentnie do wyniszczania ludzi pracy i wydziedziczenia ich ze wszelkich ludzkich reform. Fakty dowodzą, że nikt inny, jak tylko świadoma i zorganizowana klasa robotnicza może powstrzymać „Lewjatana" w tym niszczycielskim pochodzie, który przynosi wielką szkodę nie tylko ludziom pracy, ale całemu Państwu.

W. TOPINEK.

Zamachy bombowe na Śląsku

Spawa śląskiego Str. Narodowego

Jak już donosiliśmy, dnia 9-go grudnia 1935 r. około godz. 4.30 dokonano zamachów bombowych na szereg objektów w Katowicach, Chropaczowie, Lipinach i Piekarach Śląskich. Dochodzenie policji przy udziale prokuratora i sędziego śledczego, oraz następnie wdrożone śledztwo doprowadziło do ujawnienia zamachowców, którzy w dniu 11, wzgl. 12 grudnia ub r. zostali wszyscy aresztowani.

W toku śledztwa miano stwierdzić, że wszyscy zamachowcy należeli do rozwiązanego obecnie na terenie Śląska Stronnictwa Narodowego.

W dniu 18 stycznia 1936 r. wpłynął do sądu okręgowego w Katowicach akt oskarżenia przeciw Władysławowi Jakubowskiemu, fryzjerowi z zawodu, kierownikowi placówki grodzkiej Stronnictwa Narodowego w Chorzowie oraz 20-tu innym członkom tegoż Stronnictwa. Z aktu oskarżenia wynika, że Jakubowski był założycielem, organizatorem i głównym kierownikiem akcji bombowej. Do pomocników Jakubowskiego, którzy spełniali również kierownicze role w Stron. Narodowem, należeli: Teodor Knapik z Chropaczowa i Augustyn Wieczorek z Piekar Śląskich. Inni oskarżeni, bądź bezpośrednio, wzięli udział w dokonanych zamachach, bądź też czynili do nich przygotowania. Bomby, których użyli zamachowcy, zawierały materjał wybuchowy i były sporządzone bądź z blaszanych puszek, bądź też z rur żelaznych.

Rozprawa sądowa przeciw oskarżonym odbędzie się w najbliższym czasie. Oskarżenie na rozprawie popierać będzie wiceprokurator sądu okręgowego, dr. Śliwiński.

Uposażenia pracowników samorządowych

Projekt ustawy

W ubiegły piątek Rada Ministrów uchwaliła projekty kilku ustaw dotyczących samorządu terytorjalnego. Projekty te zostaną dziś zgłoszone do Sejmu.

Z projektu ustawy o uposażeniach w samorządzie terytorjalnym wyjmujemy niektóre przepisy, dotyczące pracowników samorządowych.

Funkcjonarjuszom samorządowym przysługuje stałe uposażenie, składające się z uposażenia zasadniczego oraz dodatku. Grupy uposażenia zasadniczego liczą się od 1-szej do 14 włącznie i wynoszą od 100 zł. do 1.500 zł. i zależne są od kategorji związku samorządowego. Kategorji związków samorządowych miejskich jest 10. Warszawa podlega pierwszej kategorji; miasta, liczące ponad 200 tysięcy zaliczone są do drugiej, od 150 — 200.000 do trzeciej i t. d.

Minister Spraw Wewnętrznych w drodze rozporządzenia ustala wysokość oraz zasady przyznawania funkcjonarjuszom samorządowym, zajmującym kierownicze stanowiska, dodatków funkcyjnych **oraz ustala rodzaje stanowisk, do których dodatki te mają być przywiązane.** Dodatki funkcyjne w m. Warszawie nie mogą przekraczać 1050 zł.; w miastach, liczących ponad 200.000 mieszkańców i Gdyni 675 zł., w miastach od 150— 200 tysięcy — 550 zł. następnie od 100 tysięcy w dół 435 i w miastach do 5.000 mieszkańców do 40 zł.

Funkcjonarjusze samorządowi zatrudnieni w miejscowościach o ludności ponad 50.000 mieszkańców, w których pełne uposażenie miesięczne, nie przekracza 500 zł., otrzymują dodatek na dzieci w wysokości od 25 — 40 zł. miesięcznie przyczem nie więcej, niż na dwoje dzieci.

Pomoc lekarska dla pracowników samorządowych i członków rodzin ustalona zostanie drogą rozporządzenia Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Opieki.

Pracownicy samorządowi nie mogą otrzymywać żadnego dodatkowego wynagrodzenia za jakiekolwiek dodatkowe czynności, spełniane w związkach samorządowych i przedsiębiorstwach oraz zakładach, będących własnością danego związku.

Wynagrodzenie pracowników kontraktowych będą normowały zawarte z nimi umowy służbowe. Dodatki funkcyjne, lokalne i budżetowe nie mogą być przyznawane pracownikom kontraktowym.— Pracownicy tej kategorji mogą otrzymywać jednorazowe zapomogi lub nagrody.

W poszczególnych związkach samorządowych, ich urządzeniach i przedsiębiorstwach można zatrudniać pracowników nieobjętych tabelą stanowisk, jedynie w granicach liczby posad, przewidzianych w wykazie płac. Pozatem można zatrudniać pracowników tylko w okresie sezonowym. Członkowie organów zarządzających i pracownicy, kierujący działami służby — winni przekroczenia tego przepisu, ponoszą osobiście za to odpowiedzialność służbową i mogą być pociągnięci do odpowiedzialności materjalnej za szkody, wyrządzone danemu samorządowi terytorjalnemu.

Przy pierwszem zaszeregowaniu uposażenia pracowników samorządowych nie może być wyższe, aniżeli uposażenie, do którego mieli prawo przed wejściem w życie obecnej ustawy.

Pierwsze zaszeregowanie nie może nastąpić przed ustaleniem danego związku samorządowego dodatków funkcyjnych dla poszczególnych stanowisk. Przy zaszeregowaniu do nowych grup uposażenia przyznaje się pracownikom samorządowym jedną z grup uposażenia, o której uprzednio donosiliśmy, do której przywiązana jest stawka równa lub bezpośrednio niższa od pełnej kwoty dotychczasowego uposażenia, do jakiego pracownik miał prawo ostatnio przed wejściem w życie niniejszej ustawy.

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy zostaną wydane przez Min. Spraw Wewnętrznych.

„Oczyszczenie przedpola"

Pierwszy rozdział programu p. Kwiatkowskiego

Pierwszy etap swych planów gospodarczych nazwał p. Kwiatkowski okresem **„oczyszczenia pola walki z drutów kolczastych„ zapór i wilczych dołów, które wszelką myśl o ofensywie gospodarczej, o polityce aktywnej i twórczej wykluczają".**

To „oczyszczenie przedpola" walki dać miało — wedle zamierzeń Rządu — pierwszy bodaj przykład **przeprowadzania zwycięsko polityki „deflacji".**

Kolejność postulatów i posunięć Rządu w dziedzinie „oczyszczenia przedpola" miała być następująca: utrzymanie stałości waluty — przywrócenie równowagi budżetowej — zwiększenie dochodów skarbu przez wzrost obrotów, drogą zwiększenia siły nabywczej przedewszystkiem wsi — w tym celu „domknięcie nożyc" między cenami rolniczemi a przemysłowemi i zwłaszcza kartelowemi wreszcie postulat zniżki mniej lub więcej „sztywnych" a niedopasowanych do „deflacyjnej" sytuacji elementów życia gospodarczego, jak ceny kartelowe, taryfy, koszty utrzymania, kredyty...

Ta polityka nastręcza cały szereg pytań i wątpliwości.

Czy budżet okaże się zrównoważony w praktyce, czy wpływy Skarbu odpowiedzą przewidywaniom?

Czy „domknięcie" nożyc między cenami, które wieś otrzymuje swe produkty, a temi, po których nabywa towary przemysłowe, jest dostatecznie ściśle, by zmartwychwstała zdolność nabywcza wsi?

Ponadto pozostaje, mimo wszystko, otwarta sprawa zasadnicza: **wpływ presji „deflacyjnej" i ofiar mas pracujących na stan obrotów, a więc i na dochody budżetowe. Dalej — trudność dopasowania na niskim poziomie wszystkich cen i kosztów.**

Rzecz charakterystyczna! Oto poważne wątpliwości w związku z dotychczasowemi pracami Rządu podnosi właśnie prasa „sanacyjna": „Polska Zbrojna", „Kurjer Poranny". Ostatni podkreśla, jeśli chodzi o równowagę budżetową, **że obniżka cen może odbić się na dochodach skarbu.**

„...Cyfry budżetu nie uwzględniają w należytej mierze obniżki cen, nie wiele odbiegają bowiem od wyrachowań budżetowych z zeszłego roku, które przecież oparte na cenach przed ich zniżką".

Dalej — co jest jeszcze bardziej charakterystyczne — „Kurjer Poranny" podkreśla, że

„nie zostały w należytej mierze wyzyskane możliwości kompresyj w tych dziedzinach wydatków państwa, w których bez żadnej szkody dla społeczeństwa mogły być dokonane. Mnóstwo najrozmaitszych wydatków reprezentacyjnych, wykonywanie różnych czynności niepotrzebnych, zbędne dublowanie różnych czynności, wszystko to mogłoby być poddane wydatnym cięciom".

Rząd dokonał pewnych reform w dziedzinie podatkowej. Logicznie rozumując — w polityce obniżki wszystkich elementów życia gospodarczego — należałoby się spodziewać wydatnej redukcji presji podatkowej, tembardziej, że ostatnie wyliczenia Instytutu Badania Konjunktur wykazują, że państwo zabiera obecnie na swe potrzeby większy, niż poprzednio odsetek zredukowanego dochodu społecznego.

Słowem—w myśl wskazań „deflacji" — należało oczekiwać zniżki podatków. A tymczasem? Ogólny wpływ z podatków do skarbu został powiększony. Reforma systemu podatkowego dotyczy tylko pewnego uproszczenia w dziedzinie podatków i „dodatków", przepisów ordynacji podatkowej i ma znaczenie raczej techniczne, niż gospodarcze.

**

Rząd przeprowadza zamianę szeregu pożyczek, oprocentowanych na 5, 5½, 6 proc. (względnie 3% plus premja) na 4 proc. konsolidacyjną, dopuszczając do dobrowolnej konwersji Pożyczki Narodowej — operacja to poważna

Jak wylicza „Gazeta Polska", dotyczy 40% (wliczając i Pożyczkę Narodową) zadłużenia wewnętrznego i 25% ogólnego długu. Państwo zaoszczędza sobie około 20 milj. rocznie na obsłudze długów, zyskuje — na dłuższą metę — na poprawie warunków spłaty. Ogólny ciężar długów (w tem — wysoko oprocentowanych pożyczek zagranicznych) pozostaje jednak nadal znaczny, a „Czas" zauważył w zeszłym tygodniu, że przymusowa konwersja podkopuje kredyt państwa i każe przypuszczać, że Skarb przez dłuższy czas nie będzie uciekać się do kredytu wewnętrznego, jakkolwiek budżet przewiduje dość znaczne operacje kredytowe.

**

Jeśli presja podatkowa, ciężar długów i ciężar niedoboru, zmuszającego Rząd do operacyj kredytowych, okazały się sztywne — niemniej sztywne okazały się koszty utrzymania. Według obliczeń oficjalnych w Warszawie obniżyły się koszty ogólne rodzin robotniczych w ciągu grudnia — o 6,6%, w tem jednak policzona jest zniżka komornego o 15%. Otóż jest to czysta teorja. Obniżka komornego dotyczy przecież tylko części lokatorów. Podobną „teorją" jest zniżka kosztów utrzymania rodzin pracowniczych o 4% (w tem komorne — o 12,1%, mimo, że procent prac. umysł., mieszkających w nowych domach jest ogromny). Nawet jednak „oficjalna" zniżka — całkiem nieżyciowa — nie zdoła zrównoważyć poniesionych przez masy pracujące ofiar i podtrzymać ich siłę nabywczą, zwłaszcza przy wysokich kosztach pośrednictwa.

Sądzimy wobec powyższego, że „przedpole" ofensywy gospodarczej okaże się poszarpane przez nowe „deflacyjne" rowy i nie zostanie oczyszczone. (W.).

Już wyszedł z druku pierwszy numer „DRUKARZA - ZWIĄZKOWCA" na rok 1936. Jest to numer styczniowy, bardzo starannie wykonany i o bardzo bogatej treści.

„Drukarz - Związkowiec" jest organem Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce (Oddział Warszawa). Cena numeru pojedynczego 20 gr.

„Drukarz - Związkowiec", redagowany przez tow. W. Korala, musi być w rękach każdego bez wyjątku pracownika drukarskiego i pracownika zawodów pokrewnych.

Nowy fakt

Na niedzielnem, istotnie olbrzymiem, zgromadzeniu młodzieży robotniczej Warszawy w sali „Ateneum" zabrał głos przedstawiciel Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". Przyjęto go entuzjastycznie. Stwierdzono raz jeszcze jeden z obu stron, że ten nasz PRAWDZIWY „front ludowy" tworzy się w życiu codziennem, w codziennej pracy, tworzy się poprzez coraz to bliższe współdziałanie wielkich masowych organizacyj zarówno starszego, jak i młodego pokolenia.

KWESTJA ŻYDOWSKA ma być tym klinem, który próbuje się dzisiaj wbić pomiędzy młodych robotników a młodych chłopów. Z kwestji żydowskiej próbuje się uczynić jakiś „pępek świata", z antysemityzmu — jakiś środek uniwersalny na wszelkie dramaty dzisiejszego życia polskiego. I właśnie przedstawiciele młodzieży i robotniczej, i włościańskiej, oświadczyli w niedzielę ubiegłą, że nie dadzą siebie wepchnąć na taką „hitlerowską" płaszczyznę. Doceniamy najzupełniej całą wagę sprawy żydowskiej, t. zn. przedewszystkiem całą wagę potrzeb i pragnień żydowskich mas pracujących, a — z drugiej strony — doceniamy całą wagę zaciekłej propagandy antysemickiej. Ale nasze podejście do rzeczy leży w zupełnie innej płaszczyźnie: szukamy rozwiązania na wielkim dziejowym szlaku.

PRZEBUDOWY SPOŁECZNEJ i gospodarki planowej, poszanowania godności i prawa KAŻDEGO CZŁOWIEKA, bez różnicy wyznania i narodowości czy rasy.

Te prawdy zostały w niedzielę powiedziane. Trzeba je podkreślać z największym naciskiem w okresie, gdy po raz nie wiem który „dywersja antysemicka" usiłuje zerwać wielką walkę świata Pracy, miast i wsi. **S. K.**

„Wolność" w Gdańsku

Rewelacyjny raport

Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Wolnem Mieście

Prasa gdańska ogłasza raport Wysokiego Komisarza Lestera, przedstawiony Radzie Ligi Narodów. Raport w pierwszej części rozpatruje stosunki polsko-gdańskie, które określa, jako zadawalające.

Inne dziedziny życia publicznego Gdańska — stwierdza p. Lester — kształtowały się mniej zadawalająco. **Rok ubiegły przyniósł wzrost tendencyj politycznych, zmierzających do ugruntowania ustroju „narodowo - socjalistycznego". Ostrzeżenia Rady Ligi Narodów, udzielane na każdej sesji, oraz stałe usiłowania Wysokiego Komisarza nie mogły powstrzymać rozwoju tej antykonstytucyjnej polityki, która swój punkt kulminacyjny znalazła w sprawozdaniu Senatu w sprawie wykonania zaleceń, udzielonych Senatowi przez Radę Ligi.**

W dalszym ciągu p. Lester zajmuje się sprawą wyborów do Sejmu Gdańskiego, stwierdzając, że wybory te odbyły się w warunkach ustalonych przez ustawy, które przez Ligę Narodów uznane były następnie, jako sprzeczne z konstytucją gdańską. W tych warunkach Wysoki Komisarz widzi się zmuszonym

ZAKWESTJONOWAĆ WYNIK WYBORÓW DO SEJMU GDAŃSKIEGO.

P. Lester omawia następnie sprawę konfiskat gdańskich pism opozycyjnych i żydowskich przez gdańskiego prezydenta policji i stwierdza, że POŁOŻENIE PRASY W GDAŃSKU JEST ABSOLUTNIE NIEZADAWALAJĄCE.

Działalność parlamentu została tak dalece ograniczona, że w ciągu ostatnich miesięcy prace parlamentu sprowadzały się do JEDNOGODZINNEGO POSIEDZENIA.

Posłowie do Sejmu gdańskiego korzystają z prawa nietykalności, co nie przeszkadzało aresztowaniu szeregu posłów przez władze administracyjne. Jednego z posłów aresztowano bezpośrednio po opuszczeniu biura Wysokiego Komisarza i odprowadzono do prezydjum policji, skąd, po dokonaniu rewizji osobistej, wypuszczono go na wolność. Rozwiązanie socjalistycznego związku określa Wysoki Komisarz „jako akt sprzeczny z konstytucją.

Szereg ustępów sprawozdania poświęcony jest gdańskiemu stronnictwu „narodowo - socjalistycznemu", przyczem p. Lester stwierdza, że nie można zrozumieć sytuacji w Gdańsku bez uwzględnienia stanowiska p. Forstera.

Według własnych słów p. Forstera, partja jego zdaje się DOTRZYMYWAĆ POSŁUSZEŃSTWA SWYM NAJWYŻSZYM PRZYWÓDCOM W NIEMCZECH.

P. Lester charakteryzuje p. Forstera, jako człowieka młodego, fanatycznego zwolennika „narodowego socjalizmu", dowodzącego, że wszyscy Niemcy muszą być hitlerowcami. P. Lester kwestjonuje dopuszczalność tego stanu rzeczy.

Sprawozdanie cytuje szereg ustępów z oświadczeń publicznych p. Forstera, **deklarujących wierność ludności gdańskiej w stosunku do kanclerza Hitlera.** Jako nieodpowiedni określa p. Lester

FAKT PODPISYWANIA PRZEZ WŁADZE GDAŃSKIE PISM URZĘDOWYCH POZDROWIENIEM: „HEIL HITLER".

Walkę wewnętrzną w Gdańsku nazywa p. Lester **bratobójczą**, stwierdzając przytem, że jest zastanawiające, iż stronnictwo o tak przeciwnych dążeniach, jak socjaliści, centrowcy i niemiecko-narodowi uważały za niezbędne zapomnieć o dzielących je różnicach i wspólnie szukać opieki u gwaranta Konstytucji.

W końcowych ustępach swego raportu Wysoki Komisarz wyraża wątpliwości co do woli Senatu działania w myśl przepisów Konstytucji. P. Lester oświadcza, że środki, które do tej chwili Wysoki Komisarz ma do dyspozycji, nie są wystarczające i proponuje

STWORZENIE PRZEZ RADĘ LIGI SPECJALNEJ KOMISJI MIĘDZYNARODOWEJ,

którąby zbadała sytuację w Gdańsku. (PAT.).

Wśród nowych książek

„Akacje kwitną"

Debory Vogel—montaże, wyd. „Rój", Warszawa

Rzecz najbardziej chyba uderzająca w tym oryginalnym debiucie autorskim — to dogłębnie malarska wizja świata, który w tych „montażach" przybiera postać kombinacji najrozmaitszych linij i płaszczyzn barwnych. W ścisłej harmonji z tą dwuwymiarowością widzenia autorki, pozbawiającą „montaże" — przy zachowaniu perspektyw — pełni i wyrazistości życiowego kształtu, idzie nawet słownictwo p. Vogel, czerpane w wielkiej mierze z zakresu pojęć i terminów malarskich. Ta dziedzina sztuki jest najwidoczniej bliska i znajoma dobrze p. Vogel, — stąd pokrewność koncepcji i formy literackiej z wizualnemi i kolorystycznemi elementami innej dyscypliny artystycznej.

Motywy „montażowe" p. Vogel należą przeważnie do niewyczerpanego zespołu przeciętnych przekrojów życia wielkomiejskiego, zaś w ostatniej części tomu, w „Budowie stacji kolejowej", zbliżają się treściowo do dziedziny zagadnień, związanych z poezją i celowością zbiorowego ludzkiego wysiłku. I ta właśnie część książki wydaje mi się najbardziej szczerą wewnętrznie i w formie swej najdoskonalszą.

Wykonane techniką impresjonistyczną malarskie studja słowne p. Vogel przetykane są gęsto nicią refleksyjności, a gdzieniegdzie — jakby komentowane przytaczanemi faktami z kroniki aktualnej. Refleksje tę tchną naogół smutkiem i znużeniem: życie wydaje się autorce „bryłą anonimową i bezpretensjonalną", duszą świata jest podobno „nieruchomość", z czego już wypływa wniosek ostateczny, „monotonja jest losem i przeznaczeniem, na które ludzie czekają życie całe"... Co do owych zdarzeń rzeczywistych, p. Vogel jest źle świadoma, umieszczając np. Kopalnie diamentów w Kimberley (a nie „Kemberley") w... Kanadzie.

Kondensacja składników wyobrażeniowych, gra rozległych skojarzeń, swoistość retoryki—wszystko to przydaje „montażom" pewnej oryginalności wyrazu, wytwarza wokół nich mgiełkę jakiejś niepowszedniej tajemniczości dążeń i zamierzeń autorskich. Z drugiej jednak strony — wadoczna szczupłość środków technik pisarskiej, płość środków techniki pisarskiej, tów, operowanie tą samą gamą barwną i t. p., są to niedostatki, które luźne i zbyt rozlewne kompozycje p. Vogel każą traktować jako — próby, dość monotonne i dość nieczytelne w swej niewątpliwej, ale zbyt jeszcze surowej samorodności.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

Podziemny świat czarów

Dzieje i losy kopalni soli w Wieliczce

Data założenia kopalni wielickiej ginie w zamierzchłej przeszłości. Klasztor OO. Benedyktynów w Tyńcu pod Krakowem od roku 1044 otrzymywał — na podstawie przywilejów króla Kazimierza I — stałą darowiznę soli wielickiej. Biskup Marcin Kramer podaje rok 1253-ci jako datę założenia kopalni.

Możnaby zatem ustalić, że kopalnia wielicka istnieje zgóra 800 lat, legenda zaś o odkryciu kopalni przez Św. Kingę odnosić się może do jej renowacji po spustoszeniach dokonanych w czasie napadów tatarskich.

W roku 1451-ym król Kazimierz Jagiellończyk zatwierdził statuty zakładowe, wydane ostatecznie przez króla Kazimierza Wielkiego.

W latach 1638 — 1648, za panowania Władysława IV-go, sprowadzony przez króla Zygmunta III. geometra Marcin German sporządził pierwszy plan kopalni.

W roku 1644-ym, za administracji Adama Kazanowskiego, wybuchł w Wieliczce groźny pożar, który trwał 8 miesięcy. Ugaszenie ognia przypisują górnicy swej patronce, św. Kindze.

W sto lat później, w roku 1745 król August III powołał na administratora Marcina Borlacha, który sporządził plany kopalni, zaprowadził systematyczną odbudowę soli oraz opracował instrukcję służbową.

Ostatnim żupnikiem królewsko-polskim był Wojciech z Kluszewa Kluszewski.

W dniu 24 sierpnia r. 1772-go zajęła Wieliczkę Austrja, zaś dnia 7 listopada r. 1918-go przejęła kopalnię Komisja Likwidacyjna dla Małopolski.

Obecnie Kopalnia podlega Dyrekcji Salin Państwowych przy Ministerjum Przemysłu i Handlu.

Obecnie z dawnych 24 pozostało czynnych 9 szybów, sięgających do 300 m. głębokości. Kopalnia posiada 8 pięter, na przestrzeni 4 klm. długości i 1 klm. szerokości. Przed wojną produkcja dzienna wynosiła 300 tonn, dziś wzrosła do 900 tonn, zaś w razie potrzeby może wynosić do 1200 tonn dziennie.

Piękno kopalni wielickiej ściąga w każdej porze roku rzesze turystów. Niewysłowiony urok czarownych grot solnych, a między innemi groty kryształowej im. prez. Mościckiego, groty Piłsudskiego z pięknem jeziorem, romantycznej komory Słowackiego, chodnika Modena ze zwisającemi soplami solnemi, kaplicy Św. Antoniego, wykutej z brył solnych — wprowadzają turystę w zaczarowany świat baśni i legend, podań i klechd, osnutych na tle kopalni.

W labiryncie chodników, szybów i komór błyszczą, jak błędne ogniki, kaganki górników, stuk pracowitych kilofów tysiącznem echem rozlega się po korytarzach. Wszystko to pozostawia piękne i długotrwałe wspomnienia.

Pierwszy wynalazca automobilu

Jak wynika z akt francuskiego ministerjum wojny, właściwym wynalazcą automobilu był niejaki Józef Cugnot, Lotaryńczyk, który w roku 1770 skonstruował wóz, poruszany parą i mający służyć do transportowania artylerji.

Pierwsze próby dokonane przez Cugnota w obecności ministra wojny, księcia Choisel, wypadły zadawalająco. Cugnot otrzymał zlecenie skonstruowania automobilu na większą skalę, co też wykonał i po roku dostarczył maszynę zarządowi wojskowemu. Ale Cugnota prześladował pech właściwy większości wynalazców. Choisel został obalony, a wynalazek Cugnota odstawiono do składów artylerji, gdzie nikt więcej nim się nie interesował.

Tymczasem przyszły lata rewolucji i nie było czasu na zajmowanie się wynalazkami. Dopiero w roku 1793 pokazano Napoleonowi wóz Cugnota. Napoleon miał go wypróbować praktycznie. Tymczasem przyszły cesarz udał się do Egiptu, a po powrocie objął dowództwo nad armją francuską we Włoszech.

Nikt nie interesował się losem wynalazcy, który byłby zginął z nędzy, gdyby paru przyjaciół nie pośpieszyło mu z pomocą.

Po zwycięskim powrocie Napoleona, pierwszy konsul wyznaczył wynalazcy roczną rentę w wysokości 1000 franków. Cugnotowi wszakże nie danem było długo cieszyć się tą rentą, gdyż w 1804 r. zmarł.

Dopiero w 1875 r. zbudowano w Paryżu parowy omnibus, który w 1878 r. odbył podróż z Paryża do Wiednia.

O wynalazku Cugnota zupełnie zapomniano.

Roztrwonili 100 miljonów fr.

W Lyonie aresztowano obu dyrektorów kasy pożyczkowej „Lyonnaise Capitalisation" pod zarzutem roztrwonienia zgórą 100 milj. franków, które się równają ⅓ ogólnego kapitału akcyjnego. Poszkodowanych jest 200.000 wieśniaków i drobnych ciułaczy, którzy powierzyli wszystkie swoje oszczędności kasie pożyczkowej.

(ATE).

Kronika tarnowska

Z MOŚCIC.

P. Kwiatkowski obecny wicepremjer, oświadczył, iż nie ścierpi aby ktoś z pracowników w Państwowej Fabryce Zakł. Azotowych popełniał najmniejsze nadużycia. Tymczasem po objęciu przez p. Kwiatkowskiego stanowiska premjera wyrastają brzydkie kwiatki, których nie ma kto wyrwać i wyrzucić z Mościc.

P. Łabno, komendant straży pożarnej, bierze łapówki od swoich podwładnych, a tych, co mu nie dają, wyrzuca i szykanuje.

Zdarzyło się więc, że p. J. Kurek dał p. Łabnie łapówkę w sumie 300 zł., a gdy pochwalił się temwyleciał. P. Łabno bowiem lubi brać łapówki, ale nie wolno o tem mówić. Za to samo wyrzucił Jana Nogę. Strażacy, narażeni na represje, żalą się, gdzie mogą, ale skutkiem tego są tylko tem większe szykany, które stosuje p. Łabno,—dowiedziawszy się o tych skargach.

P. SILBIGER DALEJ URZĘDUJE.

Od czasu, gdy zasiadł na stolcu magistrackim p. Broda - Brodziński i dobrał sobie do pomocy N. N. Silbigera, nastały piekielne czasy dla robotników miejskich. Szykanuje się ludzi zupełnie bezpodstawnie, wyrzuca się z mieszkań naprzykład dlatego, że rozprzedają „Tydzień Robotnika" lub rozdają ulotki, zawiadamiające o zebraniu PPS.

Możeby nareszcie władze nadzorcze wejrzały w ten stan rzeczy i w postępowanie p. Brodzińskiego oraz w sprawki p. Silbigera, o których wie już każde dziecko.

Wyrok w sprawie hr. Brasowej

Sąd Najwyższy zapowiedział ogłoszenie wyroku w sprawie hr. Brassowej na 31 b. m.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

DYREKTOR PUWF. PRZED MIKROFONEM POLSKIEGO RADJA. W sobotę przed mikrofonem Polskiego Radja dyrektor Państw. Urzędu W. F. i P. W., gen. Olszyna W[illegible] udzielił wywiadu referentowi sportowemu Polskiego Radja.

Z wywiadu notujemy następujące ciekawsze momenty: „Dość rzadko ogół sportowców i działaczy sportowych nie zadaje sobie trudu, aby określić sobie i wpajać w innych jaki jest właściwy cel sportu i jakich zadań odeń wymagać. Każdy zdrowy ruch społeczny musi mieć wyraźnie określoną swoją ideologję. Rozumiem więc ludzi poszukujących dla sportu takiej wyraźnej ideologji, lecz nie rozumiem dlaczego nie opierają oni swych teoryj na zasadach mocno ustalonych przez życie.

„Cele polskiego sportu zostały już oddawna związane ściśle z naszą rzeczywistością państwową, z naszemi specyficznemi warunkami geograficznemi, potrzebami narodu i stanem ekonomicznym.

„Inaczej rozumieją i muszą rozumieć sport Anglicy, a inaczej Francuzi, Włosi czy Węgrzy, a inaczej my, Polacy".

„Uprawiając sport, lub kierując [illegible] musimy zaprząc sport do pracy społecznie pożytecznej. Sport w naszem pojmowaniu musi kształcić, wychowywać, tworzyć i budować, a nie demoralizować zniekształcać, osłabiać i niszczyć."

„Sport polski dzięki nietrafnym posunięciom jest chory. Stan chorobliwy najjaskrawiej uzewnętrznia się w podstawowych komórkach sportowych, czyli klubach. Państw. Urząd W. F. i P. W. biorąc ten stan chorobliwy pod uwagę, rozpoczął już pracę nad taką organizacją [illegible]rtu społecznego, któraby z jednej strony zagwarantowała swobodny jego rozwój, a z drugiej — ułatwiła konieczną [illegible]adku kontrolę i pomoc władz państwowych i sportowych. Każda reforma sportu musi dotrzeć przedewszystkiem do klubów [illegible]owych, gdyż dopóki nie u[illegible] się klubów nie można liczyć na uzdrowienie sportu.

„PUWF. nie odsuwał i nie odsuwa w[illegible]dziłania społeczeństwa od pracy twórczej w sporcie, lecz niechże działacze sportowi nie wyręczają PUWF. w jego zasadniczych obowiązkach kierowniczych.

„Stwierdzam, że wychowanie fizyczne i sport pozostaną w dalszym ciągu jednym z głwnych przedmiotów pracy PUWF. równoległym z przysposobieniem wojskowym.

„Osobiście dodaję, że z punktu widzenia dobra państwa sport społeczny ma taką samą i niemniejszą wartość w porównaniu z przysposobieniem wojskowem".

Boks

BŁYSKAWICZNE ZWYCIĘSTWO LOUISA. Joe Louis znokautował w pierwszej rundzie boksera Retzlaffa w meczu, rozegranym w Chicago.

LOCATELLI ZNOKAUTOWANY. Znany bokser włoski Locatelli pokonany został w Nowym Jorku, w pierwszej rundzie przez nokaut techniczny, przez pięściarza Bobby Pachau.

Łyżwiarstwo

REKORD NEHRINGOWEJ NA 10.000 M. OFICJALNYM REKORDEM POLSKI. Zarząd Polskiego Związku Łyżwiarskiego zweryfikował wynik Nehringowej uzyskany w Wiedniu na 10.000 m. jako oficjalny rekord Polski. Wynik ten jak wiadomo, wynosił 23:48 sek.

Ludwik Sledziński

Ze wspomnień

„Ucieczki" — część druga

1)

Przed kilkoma dniami zakończyliśmy druk wspomnień tow. L. Śledzińskiego z części pierwszej cyklu p. t.: *„Ucieczka"*. Część pierwsza urwała się w momencie, gdy doszło do gwałtownego starcia między zesłańcami a miejscowym komisarzem policyjnym. Dziś rozpoczynamy druk części drugiej tego samego cyklu tow. Śledzińskiego.

Red.

Gdy jednak lody spłynęły i komunikacja się ustaliła, zaraz przyjechał sędzia śledczy dla przeprowadzenia dochodzeń w powyższej sprawie. Sędzia okazał się dobrym i rozumnym człowiekiem. Po przesłuchaniu nas zesłańców, komisarza, policyjnego i służby domowej komisarza, zaproponował towarzyszowi Zatorskiemu, aby ca łą sprawę wziąć na siebie, wtedy wydany będzie rozkaz aresztowania tylko jego jednego, a reszta uczestników tego najścia będzie aż do sprawy wolna. Dał jednak do zrozumienia, że Karpow i Śledziński mogą również być skazani. Po szczegółowem przedyskutowaniu przez nas tej sprawy tow. Zatorskij zgodził się wziąć całą odpowiedzialność na siebie. Jednocześnie ułożyliśmy plan ucieczki tow. Zatorskiego. Gdy będą go wieźli do Pinegi w odległości dwu kilometrów od naszej wioski, zejdzie z wozu za swoją potrzebą i rzuci się do ucieczki wgłąb lasu. W umówionem miejscu wieczorem zbliży się do rzeki. Tam przewieziemy go na pewną kępę, gdzieśmy znaleźli odpowiednią pieczarę, w której miał spędzić najmniej dwa tygodnie dla całkowitego zmylenia pogoni. Po wyjeździe sędziego śledczego coś we dwa czy trzy tygodnie przyszedł rozkaz aresztowania tow. Zatorskiego. Wszystko się też odbyło tak, jak uplanowaliśmy. W połowie czerwca otrzymałem od tow. Zatorskiego umówiony list: był już w robocie partyjnej w Petersburskim okręgu.

W czasie tych niezwykłych wypadków otrzymałem wezwanie z Warszawy od CKR-u, abym wracał do roboty. Na koszty, związane z podróżą przysłano mi pod adresem tow. Tołwińskiego do Archangielska 70 rb. Wszystko złożyło się dla mnie pomyślnie tak cudownie, że lepiej już być nie mogło. Cieszyłem się ogromnie, że mnie wzywają, że jestem potrzebny, że odrazu będę mógł rzucić się w wir pracy i walki rewolucyjnej.

Przygotowałem się do ucieczki od chwili przyjazdu do Karpowej Góry. Jak tylko kra spłynęła, godzinami siedziałem w łódce i uczyłem się wiosłować, dwoma wiosłami, jedną łopatką na t. zw. „duzgubce". Jest to łódka, zrobiona z drzewa w ten sposób, że środek z odpowiedniego kloca został wypalony. To była szybka jazda taką łódką, oraz drążkiem. Miałem w głowie różne plany, ale ostatecznie zdecydowałem się na ucieczkę łódką. Umówiliśmy się z Karpowem - studentem seminarjum duchownego — i już mieliśmy wszystko przygotowane na drogę, ale chłop z sąsiedniej wsi, co miał z nami jechać, pod pozorem, że jedziemy łowić ryby do ujścia Pinegi do Drwiny, w ostatniej chwili stchórzył: nie stawił się w umówionem miejscu ze swoją łódką. A Karpow nie miał odwagi tylko we dwoje ze mną puszczać się w niepewną drogę.

Przygotowałem się więc sam i w końcu czerwca, czy na początku lipca ruszyłem w drogę. Mieszkał ze mną tow. z żydowskiej roboty, zapomniałem zupełnie jego nazwisko. On to mnie odprowadził do łódki, która należała do znajomego gospodarza z sąsiedniej wsi po drugiej stronie rzeki. Od niego. Syzroncewa otrzymałem połnisczoną sukmanę płócienną, jakie nosili miejscowi chłopi. Chaim ostrzygł mnie nad rzeką włosy tak, jak nosili chłopi. Zostawiłem mu trzy ruble na zapłacenie chłopu za łódkę i szybko się przebrałem — pożegnałem towarzysza i tak około godz. 5-tej po południu wyruszyłem w drogę na łódce — dusze gubce—z marną łopatką—wiosełkiem. Odrazu skierowałem łódkę na przeciwną stronę rzeki, gdzie w pewnem oddaleniu od brzegu dość szybko porwałem się naprzód z biegiem rzeki. More wydaje mi się, nie odpowiedziałem, gdy jakaś dziewczyna zaczęła na mnie wołać, żebym wysiadł, bo to jest ich łódka. Odpowiedziałem, że prędko wrócę, i dam jej cukierka, żeby tylko nie krzyczała. Na co ona pyta się — czy jadę na „pietrowy" — odpowiedziałem, że tak i jutro będzie łódka i będą „konfekty".

— „No ładno, tolko „konfekt" nie zabud' priwiezti" — No dobrze, tylko nie zapomnij przywieźć karmelków".

(D. c. n.).

List z Równego

Jak się gospodaruje pieniędzmi społecznemi?

W Ubezpieczalni Społecznej w Równem dzieją się jakieś niesamowite rzeczy, na co patrzymy z trwogą o los tej instytucji.

Ciągłe zwalniania, przyjmowania i przenoszenia urzędników, zbędne wydatki i to w tych ciężkich czasach, kiedy się ogranicza do niebywałych granic świadczenia dla ubezpieczonych.

Twierdzę, że przemalowywanie mebli biurowych na jeden kolor (sieta p. dyrektor), kupowanie nowych ,przerabianie okienek, telefonów i t. d., z powodzeniem możnaby odłożyć do lepszych czasów.

My, ubezpieczeni, nie rozumiemy też dlaczego taki p. Kandratjew raz był zwolniony (i zupełnie słusznie), to znowuż podobno na zarządzenie p. Trelli został ponownie przyjęty; dlaczego został zwolniony zastępca dyrektora p. Dzięciołowski, człowiek bez zarzutu, a na jego miejsce sprowadzono specjalnego wice-dyrektora z poborami dwa razy większemi. Tamten bowiem pobierał 320 zł., a ten dostał 700 (z górą) zł. I po co? Nasza Ubezpieczalnia, jesteśmy pewni, może się obejść też tego stanowiska w zupełności, jak to było tyle lat. Przecież to kosztuje. Przecież na to idą nasze, ciężko zapracowane pieniądze. A co ten pan będzie właściwie robił, a więc za co będzie brał pieniądze? A może ten wice-dyrektor przysłany został na miejsce komisarza Chmielewskiego, który tu takiego bałaganu narobił i może mu kazano to samo robić nadal?

Dziwi nas to, że Ministerjum Opieki Społecznej toleruje podobne rzeczy.

UBEZPIECZONY.

List powyższy wymownie ilustruje bałagan, złą wolę, lekkomyślność ,rozrzutność w szafowaniu pieniędzmi ubezpieczonych. Za ten stan, który wytworzono w Równem w Ubezpieczalni — ponoszą odpowiedzialność też p. Trella i jego satelici ,którzy przyczynili się do zamętu i kosztownych inowacji. Jeżeli po tem wszystkiem ktoś jeszcze ma wątpliwość, czy biuro personalne p. Trelli potrzebne jest, to po przeczytaniu tej krótkiej, lakonicznej informacji z Równego, musi przyjść do oprzekonania, że p. Trella dojrzał do dymisji a ściśle biorąc dojrzał do wytoczenia mu dyscyplinarki ,bowiem dzięki jego polityce Ubezpieczalnie ponoszą straty niepowetowane i to wtedy, gdy polityka Rządu p. Kościałkowskiego i Kwiatkowskiego zdąża do oszczędności w instytucjach państwowych i prawno - publicznych.

Strajk „polski" w Sieradzu

W czwartek dnia 16 b. m. wybuchł strajk protestacyjny we wszystkich młynach, a mianowicie: „Renoma" A. M. Wrocławskiego, Zdzisława Modelskiego i J. Piestrzyńskiego. Przyczyną strajku było nieprzyjęcie przez pracodawców umowy zbiorowej dla młynarzy, zaproponowanej przez Związek Rob. Przem. Spożywczego.

W dniu 14 b. m. odbyła się druga z kolei konferencja z właścicielami młynów, przy udziale Inspektora Pracy.

Wszyscy robotnicy pozostali w młynach i bronią się w ten sposób przed strasznym wyzyskiem ze strony właścicieli.

Nastrój wśród robotników bojowy. Strajk narazie trwa. W drugim dniu strajku w młynie M. Wrocławskiego i J. Piestrzyńskiego dzierżawca młyna, Józef Piestrzycki, napadł na mechanika Jana Skrzypińskiego i chciał wyrzucić go z młyna. Skrzypiński się bronił, z pomocą mu przyszli inni robotnicy. Piestrzyński próbował potem—nadaremnie — steroryzować robotników rewolwerem.

Sprawa afery mysłowickiej

Śledztwo w sprawie afery na Targowicy mysłowickiej trwa nadal i, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostanie ukończone dopiero z końcem przyszłego miesiąca. Aresztowani przed trzema miesiącami: Kazoń i Fruchthändler przebywają nadal w areszcie śledczym i dopiero po ukończeniu śledztwa będzie rozpatrywany wniosek o ewentualne zwolnienie ich z aresztu za kaucją.

Sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Katowicach przesłuchiwał burmistrza miasta Mysłowic, dr. Karczewskiego. Zeznania dr. Karczewskiego są, ze względu na dalsze śledztwo, trzymane w tajemnicy. Jak jednak słychać, są one wprost rewelacyjne i dla Kazonie oraz Fruchthandlera niezbyt korzystne. Przesłuchanie dr. Karczewskiego trwało kilka godzin.

Wiadomości z całej Polski

DWAJ CHŁOPCY POD LODEM.

Dwaj chłopcy, 12-letni Bolesław Pieszyński i 11-letni Bernard Białecki w Gnieźnie, wracali ze szkoły do domu. Przechodząc obok jeziora chłopcy weszli na kruchy lód, bujtając się na nim. Lód trzeszczał pod chłopcami, aż w pewnej chwili załamał się.

Pierwszy wpadł pod lód Pieszyński. Białecki chciał wyratować kolegę i chwycił za ubranie. Lód załamał się znowu pod podwójnym ciężarem i obaj chłopcy zniknęli w wodzie. Na pomoc tonącym nadbiegli robotnicy, którzy wydobyli chłopców spod lodu. Wezwany lekarz, stwierdził śmierć. Zwłoki chłopców przewieziono do kostnicy.

ZA ZABÓJSTWO SĄSIADA.

Od dłuższego czasu pomiędzy Janem Gilem z Dąbrowy i jego sąsiadem, Antonim Bednarczykiem dochodziło na tle sporu o płot, do częstych awantur i bójek.

Pewnego dnia Bednarczyk, natknąwszy się na Gila, schwycił sztachetę i uderzył nią sąsiada w głowę. Gil zwalił się na ziemię, a w kilka minut potem zmarł.

Zawiadomiona o krwawym dramacie policja aresztowała sprawcę napadu, a ostatnio stanął on przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Sąd, opierając się na zeznaniach naocznych świadków zajścia, skazał Bednarczyka na 8 lat więzienia.

WYROK NA NIESUMIENNYCH URZĘDNIKÓW.

W Rzeszowie po dwudniowej rozprawie przeciwko 5 urzędnikom sądowym z Rozwadowa, oskarżonym o popełnienie wielu nadużyć, ogłoszony został w sobotę wyrok.

Osk. Józef Ordyk skazany został na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania na przeciąg lat 5, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich; osk. Franciszek Czarnota i Michał Kobyliński po 1 roku więzienia bez zawieszenia, oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat; osk. Leopold Szol na 6 miesięcy więzienia, którą to karę darowano na podstawie amnestji. Osk. Seilhubera sąd uniewinnił.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący podał, że przy osk. Ordyku stwierdzono w 12 wypadkach przywłaszczenia zaliczek i grzywien.

Co do dalszych oskarżonych, jako okoliczność łagodzącą przyjął sąd dotychczasowy nienaganny żywot, ze względu jednak na to, że są to starsi urzędnicy, którzy dopuścili się nadużyć, wykonanie kary nie zostało zawieszone.

Kącik radjowy

Soliści przed mikrofonem

Wtorek dnia 21.I obfituje w występy wybitnych solistów i tak: o godz. 16.15 wystąpi przed mikrofonem lwowskim Franka Ricci śpiewaczka obdarzona dźwięcznym głogodz. 16.15 wystąpi przed mikrofofonu sopranem. Artystka pochodzi ze Lwowa, jednakże od dłuższego czasu przebywa w Ameryce. Korzystając z przybycia artystki na kilka tygodni do rodzinnego miasta, rozgłośnia lwowska zaprosiła ją do studja radjowego, z którego usłyszą radjosłuchacze w jej wykonaniu mało znane u nas pieśni kompozytorów wyłącznie amerykańskich.

O godz. 18.00 tego dnia pianistka Fenny Czertok - Alperowiczowa odegra szereg kompozycyj, kompozytorów północnych. Wieczorem zaś o godz. 21.00 powitają radjosłuchacze entuzjastycznie, znakomitego, polskiego tenora, Wiktora Bregy, którego rzadko mamy okazję słyszeć, ponieważ artysta występuje obecnie na deskach oper zagranicznych. Szereg aryj operowych składa się na program artysty.

Akompanujuje orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, która wykona w ramach tej samej audycji szereg utworów symfonicznych.

Chór Dana

Wszyscy zwolennicy znakomitego Chóru Dana, a są nimi chyba wszyscy radjosłuchacze, zgromadzą się przy swych odbiornikach dnia 21.I o godz. 20.10 na wiadomość, że o tej godzinie wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja niezrównany ten zespół, który z łatwością podbija nietylko publiczność polską, ale i zagraniczną.

Śmierć i dziewczyna

Polskie Radjo zaangażowało na dzień 21.I na godz. 22.00 jeden z najlepszych zespołów kwartetowych, jakie istnieją w Europie. Kwartet Drezdeński. Idealne zgranie, przepiękny dźwięk wszystkich instrumentów, skończenie stylowe interpretacje — zdobyły Kwartetowi Drezdeńskiemu niepowszednią sławę. W wykonaniu tego zespołu usłyszą radjosłuchacze jedno z najpiękniejszych dzieł muzyki kameralnej. Kwartet d-mol Schuberta p. t. „Śmierć i dziewczyna", osnuty na temacie pieśni o tej samej nazwie. Koncert ten będzie bezwątpienia dla każdego radjosłuchacza wielkiem przeżyciem muzycznem.

Tabela loterji

13-ty dzień ciągnienia 4 klasy 34 Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 50.000 — 173404

Zł. 10.000 — 19627 68557 88940 122070 157409 168387

Zł. 5.000 — 37615

Zł. 2.000 — 19200 29021 52716 84420 116328 137942 143089 171109 173558 186375 191509

Zł. 1.000 — 6072 8551 10597 14364 16046 23117 24310 39349 45028 45549 49980 55864 56214 57037 63608 67952 68179 71291 74084 79325 79873 80117 87001 92032 92485 97552 106395 108145 111257 112584 114968 123443 130181 135213 135253 144108 149041 149492 151285 151594 156775 159066 173494 176013 182637 185682 192651 193169

Wygrane po 200

100 303 40 57 486 817 25 1062 291 507 19 21 607 779 2076 134 230 322 627 772 866 67 3040 44 78 88 132 94 237 74 374 416 57 506 625 49 709 75 833 978 81 99 4258 77 452 737 993 5029 84 140 72 268 377 410 507 26 56 721 69 840 927 6074 161 68 261 67 98 463 79 541 725 846 7012 17 70 128 96 248 473 541 89 603 87 92 8168 230 74 416 73 511 60 69 777 824 983 907 703 891 916 63 10137 83 235 55 321 432 727 35 42 76 820 920 11038 94 246 55 337 471 664 775 53 891 982 12158 84 302 409 710 77 13021 99 130 41 213 38 98 324 25 576 642 59 724 26 68 967 72 14007 194 255 79 345 509 19 802 34 48 70 909 15002 165 [illegible] 617 708 16081 73 117 228 60 592 670 887 908 17009 21 98 120 243 54 352 465 689 734 819 98 1947 59 18015 46 63 319 58 403 18 40 19365 446 79 811 908 55 82

20009 23 68 111 309 836 46 21094 335 79 534 35 677 767 800 94 22126 340 416 507 61 602 982 23032 130 92 267 300 472 598 720 812 88 909 24267 801 498 585 677 90 750 844 946 25191 288 303 75 664 719 94 801 43 60 26038 282 529 663 724 54 889 91 987 27075 106 57 209 483 41 45 603 826 987 28062 322 412 48 525 45 52 658 749 843 926 29013 157 61 86 219 500 629 63 867 911 30017 205 392 527 45 652 31028 68 112 208 29 49 68 83 874 457 530 96 730 819 949 32184 325 74 768 847 74 66 928 78 33093 139 307 36 672 34042 46 131 315 814 918 92 35152 84 677 852 36000 107 11 58 201 729 869 37 101 305 47 905 39593 633 897 915 39094 154 421 507 42 46 634 76 757 876 946 81 40032 45 48 115 48 94 664 848 41114 25 201 10 49 74 688 854 42926 414 585 780 43064 95 122 429 59 506 672 792 819 25 978 44146 525 72 87 91 606 740 59 817 90 45176 78 259 58 407 62 509 15 628 763 886 933 50 88 46102 19 33 63 99 207 347 484 517 73 86 611 36 747 824 990 94 47149 61 264 369 405 17 511 721 62 [illegible] 297 47 819 423 77[illegible] 90 801 10 95 79 49151 79 218 584 619 20 23 746

50018 86 93 116 237 73 440 731 61 90 828 51814 970 52127 30 410 576 750 72 822 27 62 73 929 54 64 53001 63 108 228 61 316 26 99 438 511 32 711 34 54072 147 210 301 13 61 91 465 74 98 535 652 799 866 98 55212 494 586 91 667 90 875 94 966 83 56168 242 363 503 630 57083 423 522 702 835 64 58013 167 73 209 351 776 59067 119 401 84 520 645 714 79 828 958 60009 82 146 308 69 488 659 777 845 95 61002 228 304 40 405 41 73 97 828 957 62035 169 86 263 615 714 904 52 63 63034 53 69 112 210 310 529 722 979 90 64068 101 93 238 97 555 664 65 748 65057 180 262 314 684 703 13 18 43 801 38 65 931 66100 79 257 65 755 71 801 11 994 67067 135 418 84 515 44 603 769 856 68076 118 285 330 426 30 531 37 603 718 48 862 95 69028 35 168 523 32 611 56 74 99 778 838 903 70039 158 334 80 445 523 622 706 55 805 71204 64 339 463 542 604 15 84 706 74 872 970 72053 117 42 256 574 698 740 815 26 73187 248 334 58 78 569 711 98 74257 73 334 76 568 609 743 44 67 843 75104 261 342 74 417 545 68 96 638 816 915 94 76042 76 87 97 138 223 38 51 450 705 83 864 984 77190 227 71 324 35 41 44 406 42 592 604 65 95 842 55 71 73 78064 370 660 835 965 79020 54 274 397 430 72 591 620 782 863 82 976 80149 386 420 90 695 858 972 81294 438 552 739 90 959 82026 89 155 85 284 387 493 536 76 943 83287 301 441 42 510 61 389 704 844 84218 28 491 611 95 874 943 53 82 85091 94 120 278 95 311 422 98 509 27 68 723 831 978 86179 223 64 322 76 526 610 811 84 85 87107 85 294 315 29 572 94 639 979 88025 242 329 89154 286 318 54 72 452 607 702 90113 84 264 309 499 504 639 85 852 83 91011 310 20 92 405 25 29 92119 357 505 603 813 32 81 988 95 93175 259 95 561 736 64 822 94072 107 249 67 81 382 85 87 442 714 38 91 83 877 95010 44 73 86 223 343 45 81 86 422 663 76 758 812 99 942 96077 243 308 35 70 405 25 546 95 656 738 808 972 97107 244 423 742 59 908 10 98126 8 3274 90 326 423 599 731 830 56 99037 112 76 98 272 363 421 584

100052 57 143 273 388 438 566 663 829 944 101151 293 383 731 850 948 53 102008 33 160 214 42 377 443 57 652 911 81 103333 580 73 361 851 967 104113 244 390 445 721 808 24 933 88 105425 75 627 43 790 860 963 96 106003 7 17 18 177 401 629 45 54 747 970 17 10705 84 119 51 30 77 441 556 95 613 23 39 776 831 108064 70 360 466 88 617 22 751 872 97 928 109043 57 128 56 204 364 429 538 78 752 79 872 945 110043 54 237 38 49 450 558 696 710 58 59 111037 39 235 73 494 534 88 695 943 112078 116 21 270 97 361 612 113225 553 86 673 764.

114240 97 367 651 720 846 54 914 49 115078 107 77 200 18 62 300 448 95 509 799 816 973 116056 79 165 268 369 579 88 707 50 841 913 [illegible] 74 117292 550 51 730 35 38 803 93 995 96 118067 74 421 25 57 89 503 639 859 997 119007 47 61 92 257 423 55 66 599 637 79 764 932 960 120316 477 537 633 53 121157 243 93 99 318 488 650 713 948 122052 295 97 347 3445 578 607 840 123110 493 605 724 98 977 124006 68 141 49 329 51 443 558 617 738 811 40 927 125063 125 93 258 480 572 744 940 126063 264 97 385 552 635 828 69 925 127101 22 230 498 568 618 43 128304 54 150 89 432 517 30 975 129051 227 387 600 62 85 741 97 815 35 942 82.

130019 63 158 319 78 574 97 832 991 131304 69 92 447 66 632 59 99 705 36 43 926 132083 148 73 74 344 98 410 62 519 677 704 75 98 133055 149 83 214 49 52 366 87 443 95 506 52 622 753 134038 190 251 523 41 677 86 135071 261 307 474 539 58 744 82 961 935 136088 107 21 266 320 464 622 58 723 91 824 75 137024 340 583 761 932 138047 167 87 207 380 537 644 139220 448 542 700 19 802 4 93.

140077 139 346 82 469 663 863 95 141106 215 369 554 642 83 801 53 142419 48 537 54 600 60 733 70 143073 432 80 81 500 79 89 623 54 920 144204 27 317 449 57 85 56 167 86 684 789 808 29 58 986 93 145066 336 551 731 856 932 96 146035 175 320 61 570 673 881 147341 77 422 97 148095 228 407 660 88 752 829 71 965 149074 176 362 649 51 87 725 870 92.

150061 92 95 273 74 628 760 804 151050 282 339 64 94 519 34 47 737 824 80 152068 125 87 260 371 424 41 535 77 708 26 47 50 63 945 153011 36 51 197 205 40 483 505 600 83 879 981 154017 94 198 211 38 65 466 91 802 60 155101 259 329 445 624 748 94 462 77 156093 115 227 53 340 77 462 513 27 717 60 816 936 95 157105 59 247 62 422 676 751 808 56 934 40 158425 899 159095 254 528 809 29.

160024 170 316 51 97 458 571 616 728 99 813 49 80 804 65 161210 57 343 409 80 674 86 796 890 919 162126 379 419 543 669 73 702 32 67 163288 485 549 613 80 707 10 89 813 917 77 164028 111 45 53 602 772 899 960 165103 327 404 503 20 734 40 72 821 40 46 923 166168 268 305 35 65 658 72 801 948 167035 136 45 296 97 307 30 66 417 683 912 168258 376 452 643 751 59 849 66 905 28 72 98 169149 242 339 455 587 769 808 90 945 170040 180 238 337 505 714 812 48 88 940 68 171092 194 255 68 324 54 402 4 39 521 617 33 74 720 98 888 93 915 51 52 92 172038 59 309 41 497 594 95 644 706 68 93 847 923 173055 298 512 68 89 634 750 983 174068 236 502 36 48 604 713 52 94 175099 145 77 485 515 51 655 904 6 81 176025 182 279 305 452 533 605 177047 816 17 851 59 178048 62 67 92 128 33 357 420 47 530 601 717 27 876 179243 425 47 64 587 603 809 14 68

180150 62 232 51 75 364 412 54 550 628 39 50 742 79 840 63 181024 93 138 95 313 77 418 72 81 84 598 963 72 182007 34 100 201 12 433 513 91 610 71 707 11 810 27 41 183229 55 57 347 499 547 732 807 83 926 75 184167 250 76 328 35 544 57 714 93 888 97 99 907 185032 260 440 57 97 551 95 694 797 837 44 971 186054 82 105 666 973 98 187188 210 508 697 877 981 188088 23 391 486 69 632 41 91 720 38 870 95 [illegible] 909 189387 598 651 75 743 58 73 74 915 190043 82 204 455 91 611 719 949 191090 206 412 611 719 910 60 192017 80 205 420 508 84 622 40 [illegible] 847 62 78 904 193204 394 44 519 36 601 46 194002 73 80 150 216 653

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

[illegible] 557 59 716 1257 329 551 2135 251 454 690 809 907 3016 306 406 19 42 815 95 4115 286 5035 36 102 278 433 560 724 887 920 6274 780 86 7072 222 8004 213 384 680 861 950 9037 146 67 380 416 824 10234 11017 543 48 76 769 12115 517 43 831 13243 92 655 14154 385 860 68 911 15135 386 748 97 828 32 16084 417 706 42 17057 137 230 410 639 18041 187 292 19475 760 66 838 20295 469 594 621 850 71 977 21063 142 549 647 803 22062 114 235 405 787 97 874 938 23286 392 835 24065 245 25443 81 652 26453 546 63 628 628 924 27245 301 660 767 79 849 994 28174 323 600 975 29265 70 300 779 30065 358 756 875 939 93 31042 170 576 720 24 970 32263 780 33438 523 95 712 803 11 34529 30 84 752 894 35213 384 97 735 67 36894 984 37334 942 38209 473 739 58 39131 253 447 501 724 807 907.

40018 465 981 41445 786 804 20 954 84 42495 521 58 643 711 94 850 967 43120 424 504 38 653 79 85 840 69 44506 34 619 970 45105 226 598 728 46346 429 682 963 47286 323 94 829 48286 611 83 919 49090 160 221 77 478 948 50397 470 691 883 51088 206 24 30 77 90 476 902 23 54 52020 217 402 851 53005 103 262 378 486 512 815 42 54079 95 292 327 42 437 545 701 62 968 55010 159 253 105 6 548 856 82 56035 53 141 712 926 57068 112 405 65 576 58027 169 633 59023 525 89 608 75 83 737 925 60852 61090 669 802 75 62030 101 35 521 88 63376 64202 388 417 31 551 612 16 87 702 817 920 64 65 65249 541 702 815 66235 309 95 647 820 67121 272 738 898 68178 400 39 46 79 702 53 830 69311 77 70146 388 454 71405 553 59 72 79 652 740 820 900 89 72181 849 73019 261 301 24 806 74411 590 75501 85 76312 730 828 87 901 95 77387 765 78037 312 454 954 79263 301 4 34 432 679 789 906 80196 257 360 512 625 704 99 81215 501 624 961 82148 302 537 83298 364 91 505 721 842 64 84160 435 545 845 933 85001 7 30 90 97 485 555 86255 451 632 779 949 87265 370 85 589 780 88013 512 814 80 920 89198 325 79 428 790 90146 588 697 702 5 955 91059 83 144 92396 426 675 974 93401 744 94019 89 195 335 513 630 33 48 812 19 23 95056 501 50 644 32 96033 85 138 208 399 582 761 97048 438 47 62 569 664 735 860 974 98281 413 26 99926 44

100014 333 418 755 821 937 101261 400 68 532 789 90 846 102071 130 227 69 325 452 41 575 743 802 931 103136 540 628 958 104088 220 22 392 647 857 105 35 66 593 884 106326 460 566 627 936 107075 902 108181 607 12 899 109326 524 110009 39 397 424 636 778 958 111194 579 848 70 905 38 112062 811 991 113134 67 542 619 68 114125 634 115391 578 802 3 48 58 116084 138 60 72 449 989 117009 46 183 252 300 22 577 637 797 884 118071 83 95 131 336 65 556 86 614 862 119234 398 497 628 758 897 930

120055 150 327 438 58 121304 419 793 921 47 122015 155 84 326 71 605 934 73 123031 279 591 124127 125173 245 327 474 716 31 813 955 126005 302 770 971 127225 96 128097 203 26 479 532 611 37 794 852 959 129215 440 753 911 130134 493 811 24 52 67 95 131101 53 289 317 53 728 970 90 132119 923 69 133545 800 134015 149 135114 67 82 263 311 28 409 608 28 36 946 980 136189 395 748 898 137041 413 935 913 138041 62 138 262 356 512 63 893 139077 234 566 606

140283 364 96 714 41 837 141251 311 446 513 30 35 860 142258 525 633 774 844 931 143291 421 556 91 620 144187 145235 320 436 74 502 91 841 931 146018 113 382 520 744 147225 401 5 545 148485 149050 194 343 622 150203 78 466 983 151005 36 118 377 515 23 69 699 700 152245 68 346 421 25 546 91 153242 53 336 814 17 154206 14 59 363 559 805 916 155216 65 519 156007 199 330 51 745 857 157587 158308 40 497 159170 93 98 372 503 61 606 50 788 160079 282 644 782 89 161011 453 82 768 808 913 19 162195 880 902 52 163163 395 446 504 164006 165 246 806 20 165012 436 666 842 166229 167109 67 168081 140 223 60 91 97 365 94 524 52 894 169479 626 894 170020 26 102 360 931 171020 495 654 877 84 172138 462 509 173018 435 70 815 949 174244 369 785 175254 716 876 989 91 176015 108 77 177088 101 355 877 918 178179 295 511 701 825 36 70 85 946 179415 702 86

180138 95 846 59 181148 225 765 839 182176 96 252 58 486 630 183164 377 664 184179 348 812 918 48 185003 245 66 306 474 699 726 186010 28 483 851 968 187153 545 603 31 188606 189523 82 723 190727 191125 220 348 416 646 852 80 192074 245 591 739 56 193122 329 470 194243 933

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 30.000 zł padła na nr. 114191.

Po 10.000 zł. — 13741 25472 85108 148731.

Po 5.000 zł. — 8565 35085 39393 114698 146808.

Po 2.000 zł. — 153 21842 40647 43552 67398 74972 104167 105288 106245 111584 121967 146501 155942 177011 178752 181879 186923.

Po 1.000 zł. — 2915 11466 13894 18800 21965 22346 31743 33997 46646 50607 53524 59013 65040 66455 73204 76895 76957 77312 80522 92116 95602 97677 97796 105289 111142 118230 118737 122004 130357 130553 133535 143358 145948 148754 149427 149506 152745 157673 161045 163937 164012 169544 172986 174534 174714 182686 185828 187550 188779 192557.

Wygrane po 200 zł.

119 235 458 524 1462 843 995 2027 581 3012 266 901 90 4418 938 5574 665 735 882 967 6160 87 633 981 7245 379 400 769 933 8466 606 724 844 64 9064 531 610 964 10398 447 554 962 11005 450 608 12225 497 751 13091 200 12 392 466 720 14426 839 930 15081 462 629 726 919 16672 950 17098 114 200 662 18224 31 94 419 71 588 90 676 19356 600 720 879

20515 23 21119 51 301 82 421 25 69 801 16 22302 714 988 23336 499 529 722 24398 979 25069 130 278 364 419 583 685 777 958 26216 657 928 900 92 27037 101 398 785 28295 363 635 59 93 747 889 29195 440 78 552 639 94 30216 60 86 338 443 72 95 519 845 948 31014 479 973 32155 274 790 116 80 33134 423 600 34040 553 3513 236 383 484 97 617 65 36017 489 552 764 872 37205 17 65 [illegible] 655 827 99 929 38049 39557 691 731

40019 61 815 38 723 41046 53 352 659 727 42306 537 82 718 828 87 43054 491 920 44115 221 486 588 719 966 45529 46366 420 752 47108 696 857 48075 107 437 564 49557 607 [illegible]174 76 642 860 86 51007 16 197 722 940 94 52026 624 74 53292 420 629 54030 557 607 55320 702 9 72 834 97 985 56043 57 992 57197 419 31 50 929 58622 59007 263 859

60040 592 956 61250 53 440 96 734 48 810 95 995 62026 760 933 63082 230 93 394 65723 53 74 845 66109 224 626 50 67500 692 99 881 924 68198 249 79 420 684 729 [illegible] 973 69191 208 70047 71063 87 96 382 460 507 753 [illegible] 2 95 72133 711 960 [illegible] 518 462 606 74537 648 741 691 75832 445 901 57 76932 77006 226 548 71 622 768 808 930 46 75 78071 847 638 79485 538 610 734 858

80540 682 890 81052 82 618 56 [illegible]96 455 83131 972 585 96 942 [illegible] 53 84042 [illegible] 293 [illegible]74 828 85188 241 704 8 93 962 97 86167 691 87081 621 88040 92 94 156 284 722 89054 275 850 91356 92029 78 90 515 608 772 842 93210 [illegible] 94110 260 872 64 599 647 96408 [illegible] 672 97010 60 196 98178 365 591 929 99118 94 528 64 772 942

100639 74 101282 517 675 91 864 102215 494 524 645 749 825 103028 232 730 104131 44 226 344 678 724 105243 377 106374 482 822 107051 365 74 88 734 108153 282 358 425 629 909 109179 80 248 921 29 110037 59 926 425 84 500 111160 387 649 112274 600 854 113165 529 70 671 963 46 114081 111 55 376 96 603 899 989 118 21 455 521 951 116083 259 117495 54 508 118109 227 316 745 119091 320 426 828.

120036 118 244 55 419 121037 65 160 285 395 536 122134 430 75 583 725 42 927 123064 241 651 86 791 919 33 124840 72 488 635 985 125133 280 309 401 126106 446 602 702 67 127109 999 128048 202 420 31 129025 664 750 906 70 130379 82 444 544 828 979 131330 546 668 998 132038 55 140 214 852 133181 256 507 621 743 134177 310 627 863 970 135152 86 484 724 822 136570 728 92 137574 649 59 773 38 850 138396 909 139051 343 440 523 33 666.

140465 692 731 141148 52 281 742 997 142025 326 708 143276 424 894 963 144563 602 801 65 145094 147 71 441 79 146273 408 546 887 147203 4 957 82 148156 99 400 717 32 41 149275 475 688 150054 218 694 894 151150 522 701 891 152239 487 520 153063 134 98 522 40 685 753 154638 618 735 36 155277 808 10 156173 281 157074 90 114 274 942 404 641 707 937 158514 676 958 159003 141 314 440 537 626.

160256 332 783 990 161268 85 162077 314 76 868 962 73 163456 164050 55 739 821 165062 156 99 276 166083 552 167037 553 867 168132 77 338 614 725 58 169301 683 902 170294 345 434 684 710 38 909 14 98 171211 479 172058 791 829 938 173101 84 262 349 565 661 709 38 174280 93 473 656 740 805 175 338 411 555 673 973 176165 276 401 582 610 177223 492 178337 653 794 911 65 179093 163 200 420 726 66 97 938 52.

180046 213 20 471 573 886 181145 850 182087 245 312 451 795 868 950 183102 400 671 701 987 184279 415 639 739 94 97 929 185713 956 186394 400 5 716 819 187176 241 362 485 579 188360 537 54 74 762 98 189199 312 190 213 99 581 88 683 914 191094 275 494 670 192025 143 377 99 650 80 752 800 193147 228 47 391 648 87 706 194294 362 837.

KRONIKA KRAKOWSKA

Tow. dr. Leon Świeżawski

Znowu żałobna wieść. Przed paru dniami chowaliśmy tow. Lichonia, a już przedwcześnie odszedł od nas tow. dr. Leon Świeżawski.

Od najmłodszych lat oddał się wielkiej Idei Socjalizmu i pozostał jej wierny do ostatnich swoich dni.

Tow. Świeżawski w ciągu swojej długoletniej pracy lekarskiej dawał z siebie wszystko, aby tym maluczkim i ubogim ulżyć w ich nędzy.

Dziś jest już poza nami.

Odszedł skromny i cichy, niewysuwający się nigdy na czoło, a zawsze przywiązany do swoich ideałów. Dla klasy robotniczej tow. Świeżawski oddawał całego siebie.

Te masy biednych, chorych ludzi zawsze mają w pamięci piękną szlachetną postać, która wielką dobrocią i miłością bliźniego koiła ich cierpienia.

Dziś, kiedy odszedł od nas nazawsze, składamy Mu P.P.S., Związki Zawodowe, TUR., głęboki hołd za Jego pracę, za Jego wierność i za to wszystko, co dał w codziennej swojej pracy klasie robotniczej.

Cześć Jego pamięci!

**

Pogrzeb tow. Świeżawskiego odbędzie się w środę, dnia 22 b. m., o godz. 4 popoł. z Domu Przedpogrzebowego na cmentarzu Rakowickim.

Dr. LEON ŚWIEŻAWSKI

lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Skawinie, filozof, literat, bojownik o lepszą dolę ludzkości, przeżywszy lat 66, po krótkiej a ciężkiej chorobie

ZMARŁ DN. 19 STYCZNIA 1936 R.
W KRAKOWIE.

Wyprowadzenie zwłok z Domu Przedpogrzebowego na cmentarz Rakowicki do grobowca rodzinnego nastąpi we środę dn. 22 b. m. o godz. 4 pop. na który to smutny obrzęd stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów zmarłego i znajomych.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład Pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego Kraków, Pl. Szczepański L. 2. Telef. 103-31.

W niedzielę, dn. 26 stycznia br. o godz. 9½ przedpoł. w sali Domu Górników, Al Krasińskiego 16, odbędzie się

Doroczne Walne Zebranie Partyjne

z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania; 2) Wybór Komisji Matki. 3) Sprawozdania: a) organizacyjne, b) kasowe, c) T. U. R.-a, d) „Naprzodu". 4) Dyskusja. 5) Wybory: a) Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. Kraków-miasto; b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Partyjnego. 6) Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej. 7) Dyskusja i wolne wnioski.

Wstęp na Walne Zebranie mają tylko członkowie Partji za okazaniem legitymacji partyjnej, nie zalegający ze składkami, stosownie do postanowień Statutu Partyjnego.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.
Kraków - miasto.

Strajk kamieniarzy w Krakowie

Strajk kamieniarzy na budowie Bibljoteki Jagiellońskiej trwa w dalszym ciągu.

Dnia 13 stycznia odbyła się konferencja w Insp. Pracy, na którą wezwani zostali przedstawiciele firm, prowadzących roboty kamieniarskie i przedstawiciele zw. zaw.

Delegaci robotników uzasadnili swe żądania, a mianowicie: stosowania cennika, płaconego przez majstrów w warsztatach i przyjętego przez Cech; dodatku akordowego 25% do płac dniówkowych, zatrudniania w pierwszym rzędzie robotników miejscowych oraz przyjęcia gwarancyj przez firmę główną za podprzedsiębiorców, za zarobki i należytości robotnikom.

Przedstawiciel zjednoczonych firm: Bracia Trembeccy, Wojciechowski i Przesławski oświadczyli, nie prowadzą robót sami, ale oddali je majstrom. Majstrowie zaś tłomaczyli, że mają tak niskie ceny, iż nie mogą więcej płacić, a o płacach dniówkowych nie chcą słyszeć.

Wobec oświadczenia przedstawiciela Zjednoczonych firm, że musi zasięgnąć opinji u firmy Wojciechowski i Przesławski — Insp. Pracy odroczył konferencję do piątku 17 stycznia.

Na konferencji w piątek przedstawiciele głównej firmy nie stawili się, zaś p. Michalik oświadczył, że nie może zgodzić się na stawki dniówkowe, ani na gwarantowanie minimum płacy w akordzie, a jedynie chce ustalić płacę za 1 m^3 obróbki kamienia na 11 zł., bez jakichkolwiek bliższych określeń. Oczywiście propozycja taka była nie do przyjęcia, gdyż oznacza umowę z podprzedsiębiorcą, z którym firma może w każdej chwili rozwiązać swoją umowę, a tem samem zwolnić się ze wszystkich zobowiązań wobec robotników. Delegaci robotników nie zgodzili się na takie warunki, konferencja nie przyniosła załatwienia.

Strajk trwa dalej. Robotnicy z warsztatów w Krakowie postanowili poprzeć strajkujących solidarnem z nimi wystąpieniem.

Nowy rok pracy rozpoczynamy od walki na najbardziej reprezentacyjnych budowlach.

Sąd apelacyjny podwyższa karę urzędnikom skarbowym

Głośny był we wrześniu ub. roku proces urzędników I i II Urzędu Skarbowego w Krakowie. Byli oni oskarżeni o to, że jako urzędnicy, z chęci zysku, działali na szkodę interesu publicznego i prywatnego, przywłaszczając sobie wpłacone do ich rąk przez płatników kwoty pieniężne w wysokości około 100.000 zł. Sąd I instancji zasądził sześciu oskarżonych na karę więzienia od 1—4 lat.

Na skutek skargi apelacyjnej sprawa oparła się o wyższą instancję. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyroki 1-ej instancji, skazujące Czesława Halińskiego na 4 lata więzienia, Władysława Ziarkę na 2 i pół roku więzienia, Tadeusza Daczkowskiego na 1 rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata, i Marjana Plaskurę na 1 rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Natomiast podwyższone zostały wymiary kar dalszym dwom oskarżonym. Zasądzonego pierwotnie na dwa lata więzienia, Karola Matuszka, skazano obecnie na 3 lata, zasądzonego na półtora roku Władysława Soleckiego, skazano obecnie na 2 lata więzienia.

Historje dnia

W czasie gry w piłkę w hali sportowej przy ul. Zwierzynieckiej doznał złamania prawego przedramienia Edward Szostak, 24-letni uczeń Studjum Wychow. Fizycznego. Lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy i odwiózł go do szpitala św. Łazarza.

Czapka za 100 dolarów. Nieznany sprawca skradł z wieszaka w korytarzu domu modlitwy przy ul. Estery 1 czapkę - sobolówkę wartości 100 dolarów na szkodę Szymona Esterowicza.

Pożar od lampy. Wezwano straż pożarną na ul. Augustjańską 19 do mieszkania Majera Leinwebla na 4 p. gdzie spadła na podłogę paląca się lampa naftowa. Od lampy zapaliły się podłoga i sprzęty. Straż pożarna ogień ugasiła. Wypadku w ludziach nie było.

Niedaleko uszli z łupem. W Tarnowie włamali się złodzieje do mieszkania Izraela Wassermana przy ul. Brodzińskiego, otworzyli kasę ogniotrwałą podrobionym kluczem i skradli przeszło 2.000 zł. Dwu sprawców włamania Józefa Perlbergera i Dyma Pejsacha aresztowano na dworcu kolejowym. Znaleziono przy nich skradzione pieniądze oraz narzędzia do włamania. Trzeciego wspólnika kradzieży Szymona Perlbergera aresztowano w Krakowie w mieszkaniu przy ul. Szerokiej 2.

Wyrok w procesie kolporterów fałszywych monet

Zapadł wyrok w procesie przeciw kolporterom fałszywych monet w Krakowie. Po przemówieniach i naradzie trybunału, przewodniczący sądu ogłosił wyrok zasądzający:

Abrahama -Drukiera na 4 i pół roku więzienia, Mordkę Sorensteina na 6 lat więzienia. Machelę i Rajzlę Olmer po półtora roku więzienia. Tym ostatnim zawieszono wykonanie kary na przeciąg lat dwóch. Natomiast osk. Janina Kulisowa została uniewinniona.

Nowa akcja T.U.R.

Serca i mózgi socjalizmu

Pierwszy odczyt z wielkiego cyklu zapoczątkowanego obecnie przez TUR, wygłosi tow. dr. Szumski

p. t. **KAROL MARKS,**

w czwartek dnia 23 b. m. o g. 7 wieczorem w sali Domu Górników al. Krasińskiego 17.

Radio krakowskie

ŚRODA, 22 stycznia.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Kosmetyka a uszkodzenie skóry". 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Rewja solistów z płyt. 15.15 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Płyty. 16.00 „Wędrówki dookoła globu". 16.20. Duety wokalne. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00. „Ceny sprawiedliwe". 17.20 Suita ze starych oper. 17.50 „Świat się śmieje". 18.00 Koncert kameralny. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Płyty. 19.00. Poradnik turystyczny. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 „Twórczość Fryderyka Chopina (1810—1849)". 21.35 „O twórczości powieściowej". 21.50 „Zamieniamy to war". 22.00 Koncert poświęcony twórczości Władysława Żeleńskiego.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu".
APOLLO: „Piekło".
ATLANTIC: „Anna Karenina".
PROMIEŃ: „Księżniczka Czardaszka".
SOKÓŁ: „Karnawał i miłość".
STELLA — „Azef".
SZTUKA: „Hr. Monte Christo".
ŚWIT: „Walc cesarski".
SFINKS: „CK walc cesarski".
WANDA: „Gabinet figur woskowych".
UCIECHA: „Cyrk Sarau".

KRONIKA ŚLĄSKA

Pod adresem p. Inspektora Pracy w Chorzowie

Dziwne stosunki panują w mleczarni Świętochłowickiej Sp. Akc. w Chorzowie. Pan Lewerenc już zapomniał, jak się jego firmą interesował ogół, nie jako mleczarnią, spowodu gwałtów i brutalnych występów, jakie tam miały miejsce. Pan Lewerenc nie lubi pracowników, którzy domagają się swoich praw. Umowy zarobkowej nie respektuje, przedstawicielstwa robotniczego nie pozwoli wybrać. Owszem, uznaje przedstawiciela, ale tylko takiego, którego sobie sam zamianuje, bo jest wtedy pewny, że będzie miał spokój. Jeżeli robotnicy mają swojego kandydata, to stara się p. Lewerenc tak zohydzić go przed robotnikami, że taki kandydat sam zrezygnuje z kandydatury.

Może p. Insp. Pracy zainteresuje się tem przedsiębiorstwem i zarządzi wybory ustawowo! Robotnicy zaś niech zorganizują się jak jeden, w Związku klasowym, bo sami się przekonali, że przed takiemi szykanami obronić ich może tylko klasowa organizacja.

Cóż na to Sekretarjat Metalowców Z. Z. P.?

Załoga huty „Falwy" jest naprawdę nieszczęśliwa. Jeszcze nie ucichły echa walki wyborczej do Rady Zakładowej, a już zaledwie po 2 miesiącach urzędowania nowej Rady, musimy się zająć publicznie działalnością nowego przewodniczącego Rady, p. Halamy, członka ZZP. Były przewodniczący, p. Król, unikał posiedzeń Rady jak tylko mógł, z obawy przed krytyką swojego postępowania i zachowania wobec całej Rady. Temi samemi śladami idzie p. Halama i oświadcza wyraźnie, że kontynuje pracę swego poprzednika. Od konstytucyjnego posiedzenia Rady 20 listopada 1935 r., odbyło się tylko jedno posiedzenie dnia 11 grudnia.

Członkowie załogi domagają się posiedzenia, mając różne rzeczy ze swoich oddziałów do załatwienia. Pomimo tego, przewodniczący Rady nie widzi konieczności odbycia posiedzenia.

Czyż p. Halamę nie obchodzi zatarg przy wysokiem piecu? Czy zaprowadzone świętówki i zapowiedziane turnusy nie są sprawą całej rady robotniczej? Czy p. Halama nie uważa za swój obowiązek zdać sprawozdanie przed Radą Zakł. z odbytych konferencyj z Dyrekcją i innych? Niech p. dr. Sanotra nie zdziwi się, gdy pewnego dnia wybuchnie zatarg w hucie, bo radcowie nie są w stanie wykonać swoich obowiązków, skoro im się na wszelkie sposoby utrudnia pracę i uszczupla nawet zarobki, o ile wykonywują na własną odpowiedzialność swoje obowiązki, jako przedstawicielstwa robotnicze.

Dotychczasowe zachowanie się p. Halamy dyskwalifikuje go jako prezesa Rady Zał.

W interesie dobra ogółu stawiamy pracę obecnej Rady pod pręgierz opinji publicznej.

Serdeczne życzenia

Z okazji obchodu 30-letniego jubileuszu członkostwa w P.P.S. i w C.Z.G. zasyłamy naszemu tow Janowi Fickowi, na tej drodze najserdeczniejsze życzenia!

Do życzeń powyższych dołączają się OKR. PPS. na G. Śląsku i Redakcja „Gazety robotniczej".

Czempiel uniewinniony

W Sądzie Apelacyjnym w Katowicach odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko Guido Czempielowi ,oskarżonemu o to, że w roku 1931 zamordował w celach rabunkowych w Bachdorf pod Berlinem staruszkę Julję Foltinową. Czempiel aresztowany został w roku 1935 przez władze polskie na Śląsku. W pierwszej instancji Sąd skazał go na dwa i pół roku więzienia; Sąd Apelacyjny uniewinnił oskarżonego.

Jeszcze o tarciach w Z.Z.Z.

„Śląski Kurjer Poranny", organ p. Grajka w dalszym ciągu prowadzi ostrą polemikę z ZZZ. W odpowiedzi na oświadczenie Zarządu ZZZ, iż w tej organizacji niema rozłamu, pisze „Śl. K. P.":

„Twierdzenie Zarządu Głównego ZZZ nie są prawdziwe, gdyż zjazd opozycji ZZZ odbył się, a to w niedzielę, dnia 12 stycznia bm. o godz. 10-ej w lokalu p. Kałuży w Chorzowie II przy ul. Augustyna Świdra nr. 9 (dawniej ul. Łukaszczyka). Zjazd zwołali m. in. Kubacha Franciszek, członek Zarządu Głównego ZZZ i prezes oddziału Łagiewniki, Nowak Józef, prezes oddziału Wielka Dąbrówka oraz Nowak Jan, Macha A. i Spinczyk Izydor.

Całkowity materjał informacyjny z tego zjazdu jest w naszem posiadaniu, przyczem dla utrwalenia pamięci zamieszczamy uchwaloną na zjeździe rezolucję:

W związku z ukazaniem się komunikatu Zarządu Głównego Związku Górników ZZZ w sprawie Zjazdu, zwołanego przez pewnych członków Związku Górników donosimy jako inicjatorzy, co następuje: Celem tego zebrania nie było sianie fermentu wśród szeregów ZZZ, lecz miano wyświetlić rozrzutną gospodarkę finansową Zarządu Głównego w Katowicach. W imię dobra świata pracy zwołujący nie spoczną, dopóki na stanowiskach kierowniczych w Związku Górników nie będą obywatele pod każdym względem honorowi".

Z powyższego wynika, że rozłam w ZZZ zrodził się właściwie za kulisami ZZP, które przy pomocy niektórych działaczów ZZZ, załatwić chce swe porachunki z przywódcami ZZZ.

Wiadomości różne

Na kopalni „Mysłowice" zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na pracującego w szybie 54-letniego Franciszka Chmurę spadły obluźnione zwały węgla, przygniatając robotnika. Doznał on ogólnych obrażeń i złamania kręgosłupa. Stan jego zdrowia jest ciężki.

**

W kopalni „Lech" w Nowej Wsi zawalił się strop, wskutek czego masy węgla przysypały trzech górników. Jeden z zasypanych, Wiktor Kubański, doznał złamania podstawy czaszki, dwaj inni, Głowacki i Langer, odnieśli lżejsze rany. Po wydobyciu zasypanych górników z podziemi, Kubańskiego przewieziono do szpitala, a innych pozostawiono na kuracji domowej.

**

Nieznany dotychczas sprawca wszedł przez otwarte okno do mieszkania rolnika Horoczka Józefa w Pszowie przy ul. Ks. Miarki 61, gdzie po odemknięciu podrobionemi kluczami, skradł z bieliźniarki ogółem 1.000 zł., kilka prześcieradeł, niebieski jedwabny fartuch, pierścień złoty i inne rzeczy. Po dokonanej kradzieży sprawca zbiegł w niewiadomym kierunku. Pościg zarządzono.

Radjo śląskie

WTOREK, 21 stycznia.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Melodje Moniuszki i starodawne pieśni polskie. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 8.10 Transmisja z Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej: ciągnienie głównej wygranej w wys. 1 miljona. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych).: „Legenda o mysikróliku". 12.30 „1000 taktów muzyki". 13.35. Melodje z operetek i filmów dźwiękowych. 15.30 Fragmenty z najpiękniejszych oper. 16.15 Pieśni amerykańskie. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17. Wielkie i drobne wynalazki. „Maszyna parowa". 17.15 Maurycy Ravel: Utwory symfoniczne. 17.50. Encyklopedja mówiona. 18. Recital fortepianowy. 18.30 Reportaż z bibljoteki dla dzieci w Katowicach. 19.33 Wyniki ciągnienia Loterji Państwowej. 19.50 Monolog. 20.10 Koncert chóru Dana. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazek z Polski współczesnej. 21. Koncert w wyk. ork. P. R. 22. Franciszek Szubert: Kwartet smyczkowy d-moll „Śmierć i dziewczyna". 22.30 Dzisiejszy stan nauki o witaminach. 22.45 W stolicy Jugosławji — odczyt wygł. Otto Lazar. 23. Muzyka taneczna.

ŚRODA 22 stycznia 1936 r.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. W przerwie o g. 7.20 Dziennik poranny. 1203 Dziennik południowy. 12.15 Kosmetyka a uszkodzenie skóry — pogadanka. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45—14.30 Muzyka taneczna. 15.30 Pieśni w wyk. Ryszarda Crooks'a — tenor i muzyka salonowa. 16.00 Wędrówki dookoła globu— „Hiszpanja: kraj rycerza, który walczył z wiatrakiem" — pogadanka dla dzieci starszych. 16.20 Duety wokalne. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 Dyskutujmy: „Ceny sprawiedliwe". 17.20 Suity ze starych oper. 17.50 Świat się śmieje — przegląd humoru zagranicznego. 18.00 Koncert kameralny. 18.30 Gospodyni śląska — praktyki domowe. 19.00 Czytelnictwo na Śląsku. 20.00 Godzina Zagłębia Dąbrowskiego. 21.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazek z Polski współczesnej. 21.00 XXI audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849). 21.35 O twórczości powieściowej — szkic literacki. 22.00 Koncert poświęcony twórczości Władysława Żeleńskiego. 22.40 —23.30 Muzyka taneczna.

Repertuar

TEATR POLSKI

Wtorek 21 b. m.: Koncert symfon. Wolf Friedlindera, g. 20-ta.

CHÓR I TEATR LUDOWY Z ORAWY.

Przed rokiem bawił w Katowicach i w Chorzowie Chór i Teatr Ludowy z Lipnicy Wielkiej na Orawie, pod artystycznem kierownictwem znanego muzyka — folklorysty p. Emila Miki.

Wrażenie artystyczne, jakie Chór na Śląsku zostawił, jest po dziś dzień tak silne, że grono miłośników śpiewu ludowego i oryginalnych tańców ludowych, postanowiło i w tym roku zaprosić na Śląsk tych wybitnych artystów.

Chór przyjedzie na Śląsk w dniu 6 lutego br. i będzie gościł w Katowicach, Chorzowie, Rudzie Śląskiej i Cieszynie.

Na program złożą się tańce, śpiewy chóru przy akompanjamencie muzyki chłopskiej oraz 2 obrazki z życia ludu na Orawie.

Wizja lokalna pod Krzeszowicami

Odroczona z dnia 23 b. m. wizja lokalna na miejscu katastrofy jaka wydarzyła się w ub. r. pod Krzeszowicami, odbędzie się w poniedziałek, 10 lutego, poczem odbędzie się dalszy ciąg rozprawy apelacyjnej przeciw oskarżonym o spowodowanie katastrofy, w której śmierć poniosło kilkanaście osób.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.
Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.